Nr 255. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 6 Listopada 1921. Rok XL

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Legjonów

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Zmierzch Habsburgów

Kraków, 5 listopada.

W dziesiątym wieku siedział w Alzacji niespokojny Guntram, hrabia na Mondgau, którego cesarz Otto skazał za zdradę stanu na wygnanie i utratę majątku (952 r.) Wnuk tego Guntrama a syn Lancelina, Radbot, zbudował sobie zamek na wygnaniu, nazwał go Habsburg i sam to nazwisko dla siebie, jako rodowe, przyjął. Wnuk Radbota, znany w historji pod imieniem Ottona II wraca do łask cesarskich. Cesarz Henryk piąty daruje mu landgrafostwo w górnej Alzacji. Dobry ożenek wprowadza w powinowactwo z Staufami i daje rozległe włości w hrabstwie zurychskiem w kantonach Unterwalden i Lucerna. Odtąd przez lat przeszło dziewięćset Habsburgowie stoją nieprzerwanie przed rampą historycznej sceny w Europie i wogóle w cywilizowanym świecie. Przez lat zaś przeszło sześćset są głównymi na tej scenie aktorami, jako cesarze rzymscy, królowie hiszpańscy w czasie największego rozkwitu Hiszpanji, **kiedy** to w ich państwie nie zachodziło słońce, cesarze austrjaccy wreszcie. Z rodów panujących, dzisiaj żyjących jeszcze tylko jedyni Wittelsbachowie są od Habsburgów odrobinę starsi, bo założyciel tego domu, margraf Liutpold z Bawarji, umiera w r. 907. ale pod względem znaczenia nigdy nie dorównują Habsburgom.

We środę rano 2 bm. na czystem polu w pobliżu Dunaju koło małego południowo-węgierskiego miasteczka Banja, stanął salonowy pociąg, wojsko jadące w kilku wagonach tego pociągu utworzyło szpaler aż do brzegu Dunaju przed wagonami ustawili się trzej pułkownicy, angielski, francuski i włoski, a z wagonu wysiadł najpierw Karol pierwszy i ostatni, w mundurze marszałka węgierskiego, za nim zaś w podróżnem ubraniu szarem jego żona Zyta Parmeńska. Nie mówiąc do nikogo ani słowa, przeszli szybko szpalerem wojsk i po spuszczonym pomoście weszli na pokład monitora angielskiego, który za chwilę ruszył cicho ku południowi, wioząc ostatnią parę ukoronowanych Habsburgów na dożywotnie, dalekie wygnanie.

Jeszcze lat temu ośm nikomu nawet w śnie nie mogła pojawić się ta scena, która przed trzema dniami rozegrała się rzeczywiście, zamykając dziewięćset lat politycznej historji jednego możnego rodu. Razem z tą parą młodych i w przekonaniu swojem bardzo nieszczęśliwych i przez losy srodze pokrzywdzonych ludzi odpłynęła także w dal niedościgłą cała wielka epoka nietylko w historji ich własnej, nie tylko w dziejach środkowej Europy, lecz wogóle cywilizowanego świata. Ustąpił bowiem z areny tej historji usymbolizowany w tych dwóch postaciach pierwiastek feudalny, zasada hierarchji dywinacyjnej, na których przez dziesięć wieków narody Europy budowały formy swojego bytowania, kształtowały swoje pojęcia, opierały swoją kulturę. Dźwignia, podłożona pod ten potężny i znakomicie wykończony system przez wielką rewolucję francuską, działała odtąd z nieprzepartą siłą i konsekwencją aż wreszcie przed trzema dniami dokończyła roboty. Świat cywilizacji zachodniej otrząsnął się oto z ostatniego zabytku swojej feudalnej, religijno-mistycznej epoki. Ci zaś co pozostali jeszcze w koronach i płaszczach gronostajnych, to już tylko żywe zabytki historyczne o znaczeniu jedynie wystawowem, ale bez jakiejkolwiek wewnętrznej i własnej siły twórczej.

Demokracja zwyciężyła na całej linji, w zupełności i bezwzględnie. Stara forma monarchiczna rozsypała się, nawet nie rozbijana zbyt mocno, ot tak poprostu, jak pewnego dnia rozsypuje się spróchniałe drzewo. Na dziejach Habsburgów można doskonale śledzić rozwój, rozkwit i upadek tych form społeczno-politycznych. Jeszcze jednak mimo tej łatwości jest to mało rozwinięty rozdział — biologji.

Przez sześćset lat Habsburgowie siedzieli w centrum warsztatu historji. Można powiedzieć, że byli jej głównymi bywalcami. A jednak czyż podobna utrzymać się z twierdzeniem, że to oni właśnie »robili« historję? Dlaczegoż przestali ją robić, dlaczego dali sobie nawet, nie wytrącić, ale poprostu wyjąć młot z ręki? Bo oto z równą racją można powiedzieć, że byli oni także urabiani przez historję I kiedy ona pewnego dnia przestała zajmować się tym przemysłem, produkty jego znikły same przez się.

W tej tragedji Habsburgów mamy klasyczny przykład przeżycia się pewnej formy. Miejsce, które ona zajmowała, zwęża się coraz bardziej, aż pewnego dnia znika zupełnie. Ludzie, którzy przez tysiąc lat uznawali jej rację i pożytek, jej piękno i wzniosłość, pewnego dnia stwierdzają, że nie przedstawia ona żadnej wartości i jest poprostu — śmieszną.

W długim szeregu swoich antenatów Karol Ostatni nie jest odosobniony pod względem ubogiej inteligencji, wrodzonej naiwności, niewdzięczności i żądzy władzy. Tacy, jak on, stanowili w tej familji większość. A jednak jemu tylko przypadł w udziale wyjazd na pokładzie monitora angielskiego w świat zapomnienia.

Genjusz historji już dawno odciągnął swą chroniącą dłoń od tego, jak również i innych monarszych rodów. Sama idea monarchiczna powoli usuwała się z szeregu sił, życie kształtujących. Słabła, traciła treść wewnętrzną. Kiedy zaś armja austrjacka, do ostatniego dnia swego trwania przedewszystkiem cesarska i rodzinna, mimo to przetrwała cztery lata najstraszniejszej z wojen i niemal ostatnia zeszła z pola na równi z największą armją narodową, jaką świat widział, niemiecką, to ludzi ogarnęło nawet zdumienie, jakim sposobem działo się, że ta armja cesarska tak długo wytrzymała.

Już Franciszek Józef I był wyłącznie tylko uosobieniem tradycji świetnej i olśniewającej. Ten wielki pan, który powiedział raz o sobie, że jedynie odpowiednie towarzystwo dla niego znajduje się tylko w krypcie kościoła Kapucynów, szedł tylko tą tradycją, kierował się tylko silnym instynktem tej tradycji. Ale zanim historja usunęła Habsburgów ze swojej widowni, w łonie ich samych rozpoczął się już był rozkład. Krew tej rodziny, jakgdyby znużona jednostajnością łożysk, któremi płynęła, szukała zmiany, uciekała z nich, wyczerpywała się. Co rok świat dowiadywał się o jakimś wypadku dezercji z tej rodziny. Jeden uciekł na oceany i ginął bez wieści, drugi szukał odtrutki dla swojej znużonej jaźni rasowej w małżeństwach plebejskich, ale żaden nie kusił się już o rąbanie sobie nowych dróg o odnowienie siebie samego przez postawienie sobie nowych zadań.

W ostatnim ukoronowanym Habsburgu znużenie to było również wyraźne. Rzucał się, miotał, chwytał jedno, odrzucał drugie, bez racji i sensu, ale instynkt krwi nie szeptał mu już wskazań realnych, jak utrzymać wymykającą się z rąk władzę, jak utrzymać się na miejscu, na którem się urodził. Ojciec jego zdumiewał świat rozpustą, której wyuzdanie wkraczało już w wyraźną psychologię. Scena, kiedy wracając z hulanki przeskoczył na koniu karawan i trumnę w napotkanym orszaku pogrzebowym, była miarą degeneracji psychicznej, której niezawsze towarzyszy bezpłodność i niemrawość fizyczna. Dowodów takiej degeneracji złożył także i Karol w czasie krótkiego swego panowania dość wiele. Nie jest prawdą, jakoby możni członkowie zwycięskiej koalicji nastawali na jego koronę. Jeszcze w październiku Clemenceau powiedział wysłańcom Karola, że wprawdzie oczekują go ciężkie czasy, ale on ma nadzieję, że wszystko się dobrze ułoży, byleby tylko wytrwał. W interesie Anglji nie leżało rozbicie Austrji i upadek Habsburgów. Dla Francji był ten upadek katastrofalnem niemal przekreśleniem wielu fundamentalnych rachub na przyszłość. Ale Karol sam wypuścił cugle z rąk. Położył władzę na ulicy, ponieważ ta właśnie degeneracja instynktu władczego nie pozwoliła mu znaleźć w krytycznej chwili ani nowego źródła woli w sobie samym, ani źródła twórczej myśli poza sobą. Pamiętniki Ludwika Windischgraetza, tego ostatniego paladyna zmurszałego tronu, dowodzą ponad wszelką wątpliwość tego faktu. Więc nie bohaterstwo, z mieczem w dłoni, jak to uczynił np. ostatni Paleolog, broniąc Turkom wejścia do swej stolicy, ale sposobem naturalnym umarła dynastja na oczach widzów, podobnie jak to stało się równocześnie z tyloma innemi dynastjami.

Razem z nią odeszła w przeszłość ostatecznie i nieodwołalnie wielka epoka w życiu świata cywilizowanego, epoka wiary, mistyki, romantyzmu, idealizmu i hierarchji. Zaczęła się epoka nowa, demokratyczna, racjonalistyczna i materjalistyczna. Nikt zaś jeszcze przewidzieć nie potrafił, w której z tych epok ludzkość osiągnie większe szczęście: w idealistycznej, czy materjalistycznej. Zdania w tym względzie są i pozostaną podzielone.

Dalszy paniczny spadek obcych walut

Za markę niemiecką — 13 marek polskich

Warszawa, 5 listopada.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Panująca od kilku dni **panika wśród czarnogiełdzistów wzmogła się w dniu wczorajszym** do tego stopnia, że za marki niemieckie płacono tylko **13 marek polskich**. Podaż waluty niemieckiej jest w dalszym ciągu wielka, wobec czego prawdopodobnie marka niemiecka spadać będzie **z godziny na godzinę**. Na spadek marki niem. wpłynęły również wiadomości z Berlina, wedle których płacono tam za dolara o 10 punktów więcej niż dnia poprzedniego. Dolary notowano w Warszawie **2.800 marek**.

Lwów, 5 listopada.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Na wczorajszej giełdzie nieoficjalnej panowała w dalszym ciągu **tendencja zniżkowa**. — Obrót obcemi walutami **bardzo słaby**. Wśród spekulantów **brak zupełnie kupujących**. Za dolary amerykańskie płacono 2.000 marek, za marki niem. 17—17.50 m., czeskie korony 29—30 m., franki franc. 239—250 m., franki szw. 600—620 marek.

Korony austrjackie spadły poniżej 50 fenigów

Wiedeń, 4 listopada (PAT). Dzisiaj we wolnym obrocie markę polską liczono **po 1.95**.

Wiedeń, 4 listopada (PAT). »Der Abend« donosi, że po zamknięciu giełdy markę polską liczono **ponad 2**.

Znaczna zniżka cen w Polsce

Warszawa, 4 listopada (PAT). »Kurjer Poranny« donosi: Na rynku naszym **zaznacza się coraz bardziej zniżka cen**. Wśród publiczności panuje tendencja do wyczekiwania na **większą jeszcze zniżkę**, która musi przyjść niebawem wobec coraz większej zwyżki naszej marki. W ostatnich dniach na rynku warszawskim pojawili się kupcy firm niemieckich, którzy chcą nawiązać stosunki handlowe z Warszawą. Również Gdańsk oferuje po cenach **bardzo niskich bieliznę, obuwie, krawaty** itd.

Poznań, 3 listopada (PAT). W ostatnich dniach zaznaczyła się **znaczna zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby**.

OPINJA DZIENNIKÓW PARYSKICH.

Paryż, 4 listopada (ETE). Większość dzienników paryskich podkreśla w długich artykułach **zwyżkę marki polskiej, jak również obniżenie się cen rynkowych w Polsce**. Zwyżkę tę prasa paryska przypisuje **energicznej polityce ministra skarbu Michalskiego, oraz ostatecznemu rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej.**

Dziennik poświęcony sprawom finansowym »Information« zwraca uwagę na fakt, iż zwyżka marki polskiej odbija się **nietylko na handlu hurtownym lecz i detalicznym.**

Konferencja ambasadorów wobec małej ententy

Londyn, 4 listopada (PAT). Reuter. Konferencja ambasadorów wezwała małą ententę, by **rozbroiła** swe zmobilizowane siły. Pretensje co do zwrotu kosztów mobilizacyjnych są uważane za **niezupełnie uzasadnione**. W każdym razie będą te żądania wzięte pod rozwagę dopiero po spełnieniu żądań reparacyjnych, wobec czego są małe widoki ich uznania.

JEN. WEYGAND NA WĘGRZECH.

Praga, 4 listopada (PAT). »Narodni Listy« donoszą, że jen. **Weygand będzie kierował rozbrojeniem Węgier.**

Konferencja w Waszyngtonie

Bordeaux, 4 listopada (PAT.) Prezes Rady Ligi, Wellington Koo, udając się do Waszyngtonu jako **delegat Chin** na konferencję, zwrócił się do Hymansa z prośbą o objęcie przez niego funkcji prezesa Rady Ligi. Rada Ligi po naradzeniu się zadecydowała, że funkcje prezesa będzie sprawował po kolei każdy członek reprezentujący państwo i to w porządku alfabetycznym. Reprezentant Belgji jest pierwszym z porządku alfabetycznego, wobec czego **Hymans przyjął funkcje prezesa Rady**. Na czas nieobecności Wellingtona Koo będzie go jako delegata Chin zastępował pełnomocny minister Chin w Rzymie, Tsang Tsai Fu.

Londyn, 4 listopada (PAT). Dzienniki japońskie podają, że Japonja na konferencji waszyngtońskiej oświadczy **gotowość przystąpienia** zamiast do traktatu japońsko-angielskiego do **ententy angielsko-japońsko-waszyngtońskiej.**

Sowiety na konferencji waszyngtońskiej

Rząd amerykański zawiadomił rząd sowietów, że chociaż ten nie może być na konferencji waszyngtońskiej oficjalnie reprezentowany, może wysłać swoich zastępców w charakterze nieoficjalnym dla strzeżenia interesów Rosji.

MIECZYSŁAW WEINERT.

ARCHANIOŁ

DZIEJE JEDNEGO SPOJRZENIA Z WIELKIEJ WOJNY.

8 (Ciąg dalszy).

W środkowym pokoju opuszczonego dworku znowu pozostało ich troje: uśpiony silną dawką morfiny, Borys Fedorowicz Łusin, gadatliwy felczer i Ilja.

Felczer starannie pakował napowrót porozrzucane przez chirurga instrumenta, rzucił brudną watę pod piec, przesunął zydel ze świeczką. Ilja stał przy oknie, z którego ziała czarna, beznadziejna noc. Z okna dostrzegł wprawdzie kilka gwiazd, — lecz jemu zdawało się, że widzi nieśmiertelne oczy kundysa, zwrócone całą siłą blasku na niego.

Felczer zniecierpliwił się długiem milczeniem.

— Co wam, Ilja Siemionowiczu — mówił z tą potrzebą wynurzania się, nałogiem rosyjskiej duszy, jak alkohol. Nad czem się pan tak zamyśla. Żal panu psa, co? Nie warto, nie warto, Ilja Siemionowiczu, robić sobie o nic wyrzutów. Po jednej prawdzie znajdzie pan nową, która odeprze tamtą, za którą pan rozpacza. Ot, spełnił pan obowiązek. Biedny Borys Fedorowicz cierpiał tak straszliwie, gdybyś pan był widział tę krwawą masę, którą on ma zamiast szczęki. Iwan Pawłowicz, pincetą musiał wyjmować kości, jak drzazgi, cienkie jak igły. Pomalutku, pomalutku, a przecież prędko za prędko dla patrzącego. A dopiero jak dla samego Borysa Fedorowicza? O, Skołłubow ma wprawną w tem rękę, lekką, jak skrzydło motyla, w operacji. I ktoby pomyślał, prawda? Jego operacje, to arcydzieła prawdziwe. I przy braku środków, przy antiseptyce linji bojowej! Nic dziwnego, że bywa zdenerwowany, i wtedy człowieka za psa nie ma, zwymyśla od ostatniego.

Ale do djabła — co to jest? pół do dziesiątej — za dwie godziny mieliśmy ruszyć — tu już trzecia upływa. I dodał tonem poufnym:

— Platon Trochimowicz spił się, i nie spieszno mu do niczego; ale innym do niego spieszno — zaśmiał się po cichu — nie uważał pan, jak Iwan Pawłowicz się spieszył? a gdzie? na karty, u niego zawsze tak: kobieta, operacja i bakkara, choć to gra hazardowa. Może tylko dzisiejszy dzień, był wyjątkiem...

Arszyn zwykle w takich razach krytyki »z dołu« idącej, ruszał głową niedowierzająco, a nawet karcił takich śmiałków, ale nigdy nie zdradzał, o tem wiedzieli wszyscy i każdy mu ufał od pierwszego wejrzenia. Ale plotek słuchał niechętnie, jakkolwiek plotka jest tylko karykaturą prawdy. Arszyn był zdania, że podwładny powinien »perinde ac cadaver« i w świetle tej zasady pojmował stosunek do przełożonego. Stosunek ten nie nasunął mu dotąd żadnego, albo prawie żadnego konfliktu, był wzorem teorji w praktyce, rzadko spotykanym. Ale wszelka ludzka doskonałość kończy się. Nawet elastyczność kauczuku ma swój stopień wytrzymałości i punkt zwrotny, od którego zaczyna się protest materjalnego »nie«.

Ilja czuł, że on właśnie doszedł do takiego punktu analogicznego w sobie samym i że stało się to dopiero niedawno, tam, przy budzie kundysa, albo trochę później, gdy już wrócił. W każdym razie zaszła w nim zmiana, tak głęboka, że jej jeszcze własną myślą ogarnąć i uświadomić przyczynowo nie może. Czuł również, że ta praca syntezy już się w jego umyśle zaczęła, że jej przerwać i zniszczyć nie może, [illegible] nie powinien nawet.

Na słowa felczera przemknęła mu nawet myśl podejrzliwa, wniosek z przesłanek sceptycznych:

— Kto wie? może istotnie piją i grają w karty, i opóźniają wymarsz konwoju, na własną odpowiedzialność. No tak, ale sztab nie jest znowu kartelem niewolników, ma swoją logikę indywidualną, zwłaszcza w szczegółach, nie krępowaną rozkazami naczelnej komendy tak ściśle, jak niższa jednostka taktyczna w odniesieniu do bezpośredniej władzy. Inaczej, gdzieżby było miejsce na genjusz, podnoszący nieznaczną początkowo sytuację do potęgi zwycięstwa, gdyby wszystko było, jak oka w sieci, powiązane drobiazgowością rozkazów? i punktualnem ich kopiowaniem? Kutuzow naprzykład jeno przez brak punktualności zachował swą armję, sprzymierzoną z Austrjakami przeciw pierwszemu konsulowi. Tak, my, to komórki — oni — to organa. A organizacja, czyż nie wymaga pewnej swobody w zakresie swej funkcji, zanim znowu organizacja najwyższego rzędu, nie wykorzysta jej we własnym celu?

Ilji przypomniały się owe rozmowy z ojcem Terentijem i Martowem, i nagle wydał się jakimś innym sobie, poprostu na jego zapał dawniejszy powiał zimny wiatr, jak od lodowców północy. Daremnie próbował rozgrzać się, pogodzić, stępić sprzeczności w swem sercu. Bo oto, jeśli już jest tak, że korzystając z tych prerogatyw swobody, bawią się, to dlaczego przez to zatrzymują lazaret, który o tej porze powinien się zbliżać do wyznaczonej kwatery. Dlaczego nie posłali ordynansa?

I tak, niepostrzeżenie, pierwsze »dlaczego jak bakcyl rozkładu, wcisnęło się do mózgu dyżurnego oficera, i oto na niezłożonym, prostym, jak toga Rzymianina, posągu obowiązkowości, pojawiła się rysa — — głowa boga chyliła się niżej, niżej na piersi, prawie pod kątem prostym, jak u tej chłopki w psiej budzie

Ilja aż syknął. Ta sprawa niewyjaśniona na nowo zajęła jego umysł. Ale zamiast krytycznej analizy, uczuł, że owładły nim nerwy niepodzielnie, że go coś w mózgu aż boli, piecze, jak odarty ze swej pochewki bolałby nerw, wydobyty żywcem na wierzch. A to tylko wynurzały się z ciemności wściekłe, ziejące klątwą oczy łańcuchowego kundysa i szły naprzeciw niemu — bliżej — bliżej — źrenicami do jego źrenic.

* * *

Świeczka tymczasem dopalała się; na sofie nieruchomo leżało olbrzymie ciało pułkownika, po zasnutych pajęczyną ścianach tłukł się cień niespokojnego felczera: długi taki cień czerniał na podłodze, cień Arszyna. Drzwi, wiodące do sieni drgały lekko, jakby pchane czyjemiś plecami. panował tam przyciszony gwar. To sanitasjusze także się niepokoili czy nudzili, dłużyło im się to czekanie przewleczone. Granie armat, które na chwilę ustało, wybuchło teraz na nowo, i było, jakby bliższe, mniej przytłumione, intensywniejsze. Być może, wpływała na to zjawisko akustyczne także czystość chłodnego, nocnego powietrza.

Ale równie, jakby machinalnie, z owego ocknietego źródła podejrzeń, że rzeczy nie są tem właściwie, czem się być wydają, przefiltrowała się w umyśle Ilji myśl, że może istotnie linja bojowa przesunęła się na południowy wschód, t. j. w pobliżu tej okolicy, gdzie się właśnie znajdowali.

Felczer oprawiał a raczej przylepiał nową świeczkę.

— Czy pan, Ilja Siemionowiczu, uwierzy, to już czwarta, do djabła — mówił Michajło Michajłowicz, trąc łysą czaszkę z oznaką widocznego niepokoju, przyczem czoło jego przerżnęły podłużne fałdy. — Obawiam się, czy zabawa skończy się tak dobrze, jak się zaczęła. Tamci zaczęli na dobre swoją partję kręgli, i to bez szampana, słuchaj pan, jak gra ich baterja, gdacze bezprzestannie, jak kokosz na gnieździe. A nasi, krzyczą pewnie »hurra!« za każdą butelkę szampana. I czy dziwota? Ilja Siemionowiczu, wiem, że pan inaczej myśli, ale, sądząc po ludzku przecież, oni są radzi, że się wydobyli na chwilę z tego piekła, z tej rzezi, więc cieszą się, radują, że znów nie zaraz pójdą w tę kołomyjkę. Ot, co im! Znasz pan tę dumkę: »Kryształowa czasza, pity czy ne pity, wże umrzesz?«

(C. d. n.)

Zamknięcie granicy górnośląskiej od strony Niemiec

Wojska francuskie stanęły na granicy Górnego Śląska i Niemiec

Katowice, 4 listopada (ETE). Komisja międzysojusznicza zaprowadziła jak najściślejsze zamknięcie granicy górnośląskiej od strony Niemiec. W tym celu ustawiono nad granicą znaczniejsze oddziały francuskie, uzbrojone w karabiny maszynowe i samochody pancerne. Oddziały wojsk nad granicą są na tyle silne, że mogą podjąć regularną służbę patrolową. Zaprowadzona jest kontrola paszportowa w pociągach i na dworcach, tymczasowa bowiem kontrola okazała się niewystarczającą. Urzędnicy paszportowi otrzymali zlecenie, aby wszelkie niedokładności paszportowe podawane były natychmiastowo do wiadomości władz wyższych. Sprawy tego rodzaju będą rozpatrywane przez specjalne sądy komisji międzysojuszniczej.

Rokowania ekonomiczne polsko-niemieckie

Katowice, 4 listopada (ETE). »Oberschlesischer Courier« podaje, że rokowania ekonomiczne polsko-niemieckie rozpoczną się w Opolu dnia 20 bm.

Petlura maszeruje na Żmerynkę

Lwów, 4 listopada (ETE). Ukraińcy maszerują na Żmerynkę. Wśród szeregów bolszewickich panuje anarchja i zamęt.

ZACIĘTE WALKI BOLSZEWICKO-UKRAIŃSKIE.

Lwów, 4 listopada (ETE). Na całym Podolu toczą się zacięte walki bolszewicko-ukraińskie. Niektóre oddziały bolszewickie zostały odcięte od Żmerynki.

Lwów, 4 listopada (ETE). Galicyjscy strzelcy walczą po stronie sowietów. Komendantem ich jest niejaki Ławczyński.

WYMORDOWANIE CZEREZWYCZAJKI.

Lwów, 4 listopada (ETE). Powstańcy ukraińscy wymordowali członków czerezwyczajki, uciekających z Uszycy.

Ujęcie żołnierzy Petlury na terytorjum Polski

Lwów, 5 listopada (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem władze polskie ujęły nad Zbruczem 31 żołnierzy Petlury. Żołnierze zostaną przewiezieni do Lwowa i internowani.

AGITACJA ANTYPOLSKA NA UKRAINIE.

Lwów, 5 listopada (Tel. wł.) »Gazeta Wieczorna« donosi z Płoskirowa: »Ukrainiec« donosi, że w gubernji chersońskiej rozrzucają lotnicy bolszewiccy odezwy, nawołujące do wojny z Rumunją. W końcu września wzmogła się również agitacja antypolska na Ukrainie.

Nowa inflacja not p. Karachana

Na Ukrainie wybuchło widocznie groźne dla sowieckiej Rosji powstanie, skoro »przedstawiciele pełnomocni« p. Karachan sowieckiej Rosji i p. Szumski, sowieckiej Ukrainy, zasypują polskiego ministra spraw zagranicznych notami dyplomatycznemi, w których starają się, bez rzeczowej podstawy, stwierdzić zarzuty, jakoby Polska, przez przepuszczanie »białogwardzistów« ze swojego terytorjum przez Zbrucz na sowiecką Ukrainę i przez zaopatrzenie ich w broń i amunicję, powstanie tamtejsze popierała, co sprzeciwia się postanowieniom traktatu ryskiego. Niedawno usiłował minister Skirmunt w notach swoich wykazać bezpodstawność tych sowieckich pretensyj; p. Karachan upiera się przy swoich gołosłownych zarzutach. Widocznie tutaj ze strony sowietów chęć przewleczenia przyjętych przez Rosję wobec Polski zobowiązań traktatu ryskiego.

Najnowsza taka wymiana not dyplomatycznych pp. Karachana i Szumskiego z jednej, a ministra Skirmunta z drugiej strony, odbyła się między 31 października a 3 listopada. Noty te ogłoszone w dosłownem prawie brzmieniu przez Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych streszczają się w następujących szczegółach:

W nocie z 31 października Karachan podtrzymuje wobec polskiego min. spraw. zagranicznych poprzednio wyrażony zarzut, że nad Zbruczem »uzbrojone bandy przeszły z terytorjum Polski na Ukrainę przy pomocy polskich władz wojskowych i kolejowych. Położenie — pisze p. Karachan — które wytworzyło się na granicy polskiej i ukraińskiej, wzbudza poważną obawę rządu rosyjskiego, który nie może obojętnie traktować napadu, jaki miał miejsce z terytorjum Polski na sprzymierzoną z Rosją Ukrainę. Rząd rosyjski całkowicie przyłącza się do żądań, wyrażonych w nocie rządu ukraińskiego z 30 października i uważa żądanie, skierowane do rządu polskiego przez Ukrainę, jako skierowane na równi przeciwko Rosji. Rząd rosyjski żąda przedsięwzięcia środków, wyszczególnionych w nocie przedstawicielstwa Ukrainy z dnia 30 października i ma nadzieję, że ostatecznie będzie położony kres zaostrzeniu stosunków między Polską i Rosją, wywołanemu przez grupy białogwardzistów, które znajdują się w Polsce i korzystają z poparcia przez nieodpowiedzialnych agentów władzy«.

Na to »demarche« przedstawił minister Skirmunt p. Karachanowi kopję noty polskiej do przedstawicielstwa sowieckiej Ukrainy, zapewniając krótko o zbadaniu wszystkich zarzutów ze strony polskiej w stosunku do ukraińskiej republiki rad«.

W nocie do Ukrainy, którą również Biuro prasowe min. spraw zagr. przytacza, odrzuca p. Skirmunt kategorycznie raz jeszcze wszelką insynuowaną Polsce odpowiedzialność za zamieszki i powstania, których widownią jest mianowicie Ukraina od początku rządów komunistycznych. Rząd polski nie popierał żadnych »band«, nie zaopatrywał ich ani w broń, ani w amunicję. Nad Zbruczem po stronie polskiej panuje zupełny spokój.

Ale p. Karachan nie dał za wygraną i nową notą z 1 listopada odparł min. Skirmunta. Powołuje się w niej na zamieszczone w »Gaz. Warsz.« sprawozdanie z posiedzenia komisji spraw zagr., na którem przedstawiciel rządu polskiego miał oświadczyć na skierowaną do niego interpelację, że polskie władze wojskowe »wystąpiły przeciwko tym elementom, które przygotowywały napady na sowiety«. A więc — wywodzi p. Karachan — nie jest prawdą, jakoby w Polsce nie organizowały się bandy »białogwardzistów«. Podtrzymuje więc p. Karachan swoje stanowisko, że Polska »odpowiedzialna jest za napad band na Ukrainę«. Natomiast rząd rosyjski odrzuca możliwość ze swej strony zarzutów do band Szefela i do przywódców bandyckich wojsk, i oświadcza, że nic wspólnego z niemi nie ma.

Na to odpowiedział znowu min. Skirmunt notą z 2 bm., w której odmawia autentyczności sprawozdania »Gaz. Warsz.« z posiedzenia komisji spraw zagranicznych, skutkiem czego wnioski stąd wysnute są »nieścisłe i fałszywe«. W tym samym czasie — pisze min. Skirmunt — jest prawdą, że p. Karachan [illegible] iż jest niemiłe zdziwienie, z powodu, że Pan do otwartych zarzutów i [illegible] Pan w dalszym ciągu przedsiębiorczym organom władz popieranie powstania na Ukrainie, które trwa od dłuższego czasu, a obecnie wzmogło się samorzutnie w stosunku do którego rząd polski stale przestrzega zasady nieinterwencji, przewidzianej art. V traktatu ryskiego.

Zarzut, podniesiony w nocie, że rząd rosyjski nie został powiadomiony przez rząd polski o środkach przedsięwziętych dla ochrony granicy, nie może być przez rząd polski wzięty pod uwagę, z tego względu, że rząd polski nigdy nie zobowiązywał się zawiadamiać rządu rosyjskiego o swych wewnętrznych zarządzeniach w tej dziedzinie.

Sprawa sojuszu francusko-polskiego

W miarę jak traktat wersalski okazuje coraz to jaskrawsze wady instrumentu politycznego, torywczo obmyślanego i zbyt skomplikowanego, w miarę jak Francja spostrzega coraz wyraźniej, że mocarstwa koalicji zaczęły już myśleć o »nowych przyjaźniach«, jak się wyraził Lloyd George, opinja publiczna i publicystyka we Francji coraz bardziej się interesuje sojuszem z Polską. Spodziewany sojusz obronny z Ameryką i Anglją, mający zapewnić Francji ochronę przed inwazją niemiecką, nie przyjdzie już do skutku, Włochom na bezpieczeństwie Francji nie wiele zależy, pozostaje tylko Polska, na której naród francuski może bezwarunkowo liczyć. I dlatego obecnie przymierze francusko-polskie zaczyna w Paryżu powoli tracić cechy protektoratu francuskiego nad Polską, a przemieniać się w poważny instrument polityczny, zarówno dla Polski jak dla Francji pożyteczny, co więcej, konieczny.

Tej orjentacji [illegible] wyrazu poświęcił p. Delà Revelière swoją broszurę, która pojawiła się najpierw w poważnym miesięczniku »Mercure de France«, a niedawno wyszła w Paryżu jako osobna odbitka, p. t. »Nos alliances et la Pologne«. Paryż. 1921. P. de la Revelière, oceniwszy chłodno i nie zbyt wysoko realną wartość koalicji dla Francji, zwłaszcza na dalszą metę, uczyniwszy mimochodem uwagę, że w Europie środkowej powstały państwa, niezdolne do samodzielnego kierowania swojemi losami, powiada autor, że Francja dla zabezpieczenia swojej przyszłości, ma trzy sposoby:

1) Sojusz z Polską potężną, opartą o Rumunję i nowe państwa;

2) Okupacja zagłębia rzeki Ruhr;

3) Utworzenie niezawisłego państwa nadreńskiego, ciążącego ku Francji.

Ponieważ koalicja — pisze p. de la Revelière — ani na okupację zagłębia Ruhr, ani na utworzenie państwa nadreńskiego nie chce się zgodzić, więc pozostaje sojusz francusko-polski.

Stwierdziwszy ten stan rzeczy, przystępuje autor do omówienia kwestji polskiej, która — jak zaznacza — była już na porządku dziennym w chwili zawierania zawieszenia broni. »Pomijając uczucia, które paczą sąd polityczny — pisze p. de la Revelière — interes nasz nakazuje nam przyczynić się do odbudowy republiki przez umocnienie jej za pomocą środków społecznych, przemysłowych i handlowych, ażeby mogła stawić czoło Rosji i Niemcom, już przeciwko niej sprzymierzonym. Zapoznając jej przyszłą rolę, pozwoliliśmy na to, że pozbawiona doświadczonej rady, nadała sobie konstytucję niedoskonałą; nie określiliśmy jej granic; nie wiadomo, czy ona ma rzeczywiście przystęp do morza; nie wiadomo nawet, czy będzie mieć 20 czy 40 miljonów mieszkańców. Państwo, chcąc istnieć, musi posiadać pewne warunki etniczne, ale równocześnie pewne rękojmie ekonomiczne i terytorjalne, które nie zawsze zgadzają się z pierwszemi. Zasada narodowościowa, trudna zresztą do określenia, nie wystarcza, jeżeli pominiemy konieczności terytorjalne, tudzież niezdolność pewnych narodowości do utworzenia organizmu politycznego i stania się czynnikiem pokoju i porządku. Polska, to nie sama nazwa — to zasadnicze pojęcie, to suma wpływów, to fundament wszelkiej nowej organizacji dyplomatycznej, militarnej, naukowej w Europie.

»Francja musi wszystko podporządkować urzeczywistnieniu koncepcji Polski potężnej, a nawet jeżeli okaże się potrzeba, poświęcić chwilowo przyjaźń z Anglją, gdyby ta oświadczyła się za swoją »nową przyjaźnią«, to jest Niemcami«.

Autor wymienionej broszury stwierdza dalej pomiędzy innemi, że traktat wersalski nie uporządkował wcale spraw Europy wschodniej, zaś Anglja właśnie w tej dziedzinie »intryguje więcej niż kiedykolwiek«, że równocześnie Rosja i Niemcy utworzą prędzej czy później silny blok, podstawę nowego imperjalizmu niemieckiego. Wobec tego zadaniem Polski będzie stać na straży równowagi politycznej w Europie, jako państwo buforowe pomiędzy Niemcami a Rosją. Nie można już dzisiaj myśleć o Rosji antipruskiej i dlatego Francja potrzebuje silnej Polski.

A teraz — zapytuje p. de la Revelière — czy Polska zdolna jest zająć stanowisko wśród wielkich narodów Europy? Na to pytanie odpowiada twierdząco, dodając warunek w następujących słowach, które przytaczamy w oryginale, a mianowicie pod warunkiem: »si elle veut se discipliner«.

Prezydent ministrów Ponikowski w Krakowie

Kraków, 5 listopada

Dzisiaj o godzinie 8.30 rano przybywa z Warszawy do Krakowa prezydent ministrów, Ponikowski, w towarzystwie dyrektora departamentu w prezydjum Rady ministrów dra Studzińskiego, dyrektora Giełżyńskiego, jednego z dyrektorów departamentu ministerstwa oświaty i sekretarza osobistego Potulickiego. Na dworcu kolei powitają prezydenta ministrów przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz duchowieństwa, poczem prezydent ministrów odwiedzi kilka szkół powszechnych i gimnazjum. Następnie uda się do Wieliczki celem zwiedzenia salin.

O godzinie 6 odbędzie się w sali Rady miejskiej uroczyste powitanie premjera przez prezydenta miasta i Radę miejską przy współudziale reprezentantów władz, instytucyj i przedstawicieli społeczeństwa, posłów, przedstawicieli szkolnictwa, świata literackiego, dziennikarskiego i innych. — O godzinie 7 wieczorem uda się prezydent ministrów na przedstawienie do teatru imienia Słowackiego. O godzinie trzy kwadranse na ósmą nastąpi przyjęcie gościa przez grono profesorów Akademji górniczej w hotelu Saskim, poczem odbędzie się raut, urządzony przez profesorów uniwersytetu w auli »Collegii novi«.

W niedzielę o godzinie 9 rano przybędzie prezydent ministrów na Wawel, gdzie po wysłuchaniu mszy św., zwiedzi katedrę, oraz roboty restauracyjne w Zamku królewskim. O godzinie 11 nastąpi przy udziale prezydenta ministrów uroczyste otwarcie Studjum pedagogicznego na uniwersytecie Jagiellońskim. Po śniadaniu u rektora uniwersytetu, dra Nowaka, o godzinie 1 i pół prezydent ministrów zwiedzi Akademję górniczą i Akademję sztuk pięknych.

Pobyt premjera w Krakowie zakończy się w niedzielę wieczorem przyjęciem w salonach prezydenta miasta, Federowicza. O godzinie 11 w nocy prezydent Ponikowski odjedzie do Warszawy.

KRONIKA

Kraków, 5 listopada.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1140 Imienia dra Jana Chruściela w Bóbrce, 1141 Pracownicy technicznego zarządu telegrafów i telefonów w Krakowie, 1142 Funkcjonarjusze dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, 1143 Aleksander Kobylański z Janowic nad Dunajcem, 1144 Jan i Marja z hr Tyszkiewiczów Jędrzejowiczowie, 1145 Franciszek i Marja Thetschlowie z Jaszczurowej, 1146 Tadeusz i Róża z Korczyńskich Kleczkowscy z Poznania, 1147 Szkoła imienia Kopernika z Poznania, 1148 Imienia dyrektora Pol. Kr. Kasy Pożyczkowej we Włocławku, Bolesława Zakrzewskiego, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

ZAKAZ WYWOZU TŁUSZCZÓW. Ze względu na brak i drożyznę tłuszczów w Krakowie, magistrat zarządza co następuje:

Aż do odwołania zakazuje się wywozu z Krakowa tłuszczów tak drogą kołową jak i koleją bez specjalnego zezwolenia magistratu. Artykuły powyższego rodzaju wywożone wbrew niniejszemu zakazowi ulegną konfiskacie a winni nielegalnego wywozu będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Nad przestrzeganiem tego zakazu czuwać będą organa magistratu, kolejowe i policji państwowej.

PODWYŻKA CEN WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia z dniem 1 listopada br. należytości za przewóz węgla z kopalni oraz kolejki górniczej i bocznicy w Jaworznie o 100 procent, uległy odpowiedniej podwyżce ceny maksymalne węgla w Krakowie, jak następuje: 1) Cena za wagon 10 ton loco dworzec kolejowy 155.400 mk. 2) za 1 ctm. loco skład przy dworcu kolejowym 1620 mk. 3) Za 1 ctm. w składach Szpera ul. św. Sebastjana, Kwiatkowskiego ul. Zwierzyniecka i u hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście 1690 mk. 4) Cena za 1 ctm. w składach drobnych handlarzy 1720 mk. 5) Cena za odwóz 1 ctm. do 14 ctm. włącznie 60 mk. 6) Cena za odwóz od 15 wzwyż 50 mk. 7) Cena za zniesienie 1 ctm., zależnie od położenia piwnicy od 40 do 50 mk.

ZGŁOSZENIE ZMIAN W SPRAWIE DODATKOWEJ APROWIZACJI ROBOTNIKÓW. Magistrat wzywa właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej, aby celem sprostowania rejestru pracowników, uprawnionych do poboru dodatkowej aprowizacji robotniczej, zgłosili w wydziale IIIb aprow. magistratu dnia 5, 7 i 8 bm. wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w personalu tych pracowników wskutek przybytku i ubytku pracujących.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Zarządowi Ochronki św. Stanisława Kostki w Krakowie na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 6 bm. przy stolikach, ustawionych w miejscach publicznych na rzecz Ochronki.

STRAJK KUCHARZY. Onegdaj wybuchł w Krakowie strajk kucharzy, który ogarnął prawie wszystkie restauracje w mieście. Pracowano tylko częściowo w nielicznych jadłodajniach, gdzie kucharze są w spółce z przedsiębiorcami, jak np. w hotelu Saskim lub »Udziałowej«. Przyczyna strajku, wobec dobrego uposażenia kucharzy, niema uzasadnienia. Kucharze, działając widocznie pod wpływem agitacji, wnieśli do Związku restauratorów pismo z żądaniem podwyżki płacy o 50%. Żądanie to restauratorzy odrzucili, w następstwie czego wybuchł strajk. Zaznaczyć należy, że kucharze za 8 godzin pracy pobierali miesięcznie 36.000 marek prócz dostatniego utrzymania całodziennego.

Strajk spotkał się z ogólnem potępieniem tak publiczności, jak i kelnerów, którzy nawet wrogo wystąpili wobec strajkujących. Jak się dowiadujemy, znaczna część restauratorów zgodziła się wczoraj w znacznej mierze na żądania strajkujących, przyznając im od 30—35% podwyżki, wobec czego zarobek miesięczny kucharza wyniesie około 48 tysięcy marek, prócz całodziennego utrzymania. Na skutek otrzymanych podwyżek kucharze prawie we wszystkich zakładach staną dziś do pracy, zaś ciężar podwyżek spadnie znowu na kieszenie konsumentów, dla których »fala taniości« niestety nie wzbiera, lecz wysycha.

ROZPRAWA O ZNIEWAŻENIE POSŁA KS. OKONIA. W ciągu drugiego dnia rozprawy przeciw kap. Rawskiemu, przewodniczący stwierdził niejawienie się na rozprawie świadka p. Ponikłowej, wobec czego rozprawę odroczono.

Zaznaczyć należy, że kapitana Rawskiego broni znany adwokat krakowski dr Kazimierz Ostrowski.

PODROŻENIE MASŁA. Oburzająca wprost zwyżka cen panuje w Krakowie na targu produktów rolnych. Podczas, gdy w handlu wogóle toruje sobie drogę zniżka, włościanie nasi śrubują ceny w nielitościwy sposób. Poszło w górę mleko i masło przedewszystkiem. Podczas, gdy w zeszłym tygodniu cena masła objawiała stałą tendencję zniżkową i zeszła do 1700 i 1600 marek za kilogram, onegdaj nagle »podrożało« masło i kosztowało 2 tysiące marek, a wczoraj, jak nam z miasta donoszą, poczciwe nasze gospsie żądały 2500 marek za kilo masła.

Czas byłby najwyższy, aby władza jakaś temu zdzierstwu kres położyła.

PASKARSTWO MIESZKANIOWE. Tragiczną mizerję mieszkaniową w Krakowie wykorzystują liczni lichwiarze, którzy za najęcie pomieszkania żądają ogromnych opłat, nie mówiąc już o nieuniknionem »odstępnem«, które czasami dochodzi do bajońskiej sumy. Na płacenie »haraczu« jednopokojowego skazani są głównie kawalerowie, w znacznej części akademicy, którzy zmuszeni przebywać w Krakowie, niekiedy 3/4 swych dochodów obracają na opłacenie przytułku.

Przed kilkoma dniami krakowski urząd walki z lichwą rozpatrywał sprawę niejakiej pani Hroboniowej, wdowy po budowniczym, zamieszkałej przy ul. Zyg. Augusta 7, która za odnajęcie jednego pokoju z obsługą i światłem elektrycznem zażądała jako opłaty miesięcznej 5 kg. cukru kostkowego (podkreśliła wyraźnie tylko kostkowego), 7 ctm węgla i [illegible] mk. Urząd powyższy skazał paskarkę mieszkaniową na grzywnę 50.000 marek lub miesiąc aresztu. O podobnej lichwie mieszkaniowej przekonać się można w bardzo wielu wypadkach, szkoda tylko, że wypadek ukarania jest odosobniony.

ARESZTOWANIE AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO. W związku ze znaną sprawą aresztowanych komunistów w osobach Józefa Paszty, Modzelewskiego, Mikosza, Mayównej i Ullmana przytrzymano onegdaj w Krakowie niebezpiecznego agitatora komunistycznego niejakiego Juljana Rosę. Jak stwierdzono, Rose wysłany został do Zagłębia na Śląsk przez Centralę komunistyczną w Warszawie. Grasował on pod nazwiskiem Jana Ślązaka. Aresztowany agitator pochodzi z Wierzbnika w ziemi radomskiej i poszukiwany jest blisko od roku przez sąd w Radomiu za propagandę komunistyczną.

NA TROPIE SPRAWCÓW WŁAMANIA DO KONSULATU WĘGIERSKIEGO W KRAKOWIE. Przed kilku dniami — jak już donosiliśmy — dokonano wielkiego włamania do biur konsulatu węgierskiego przy ul. Lubicz, gdzie skradziono obce waluty w łącznej wartości 3 miljonów marek. Jak się dowiadujemy, policja wpadła na trop sprawców tego włamania. Są to dwaj bracia Susułowie, znani włamywacze na bruku krakowskim. Susułowie obecnie ukrywają się przed władzami bezpieczeństwa publicznego. W związku z tą sprawą udało się policji aresztować kilka osób z okolicy Stradomia, jako paserów. Paserzy ci przed kilku dniami usiłowali na czarnej giełdzie sprzedać złote guldeny holenderskie, co nasunęło podejrzenie śledzącym wywiadowcom, że guldeny te pochodzą z kradzieży w konsulacie węgierskim, gdzie także monety się znajdowały. Niewątpliwie Susułowie skradzione guldeny sprzedali pasarom. Dalsze śledztwo w toku.

WŁAMANIE. Onegdaj w nocy jacyś złodzieje włamali się na strych domu przy ul. Jabłonowskich 24 i skradli na szkodę podpułk. Edwarda Rajmana znaczną ilość bielizny damskiej i męskiej, wartości ½ miljona marek.

KRADZIEŻ FUTRA. Wczoraj skradziono z powozu stojącego na podwórcu klasztoru OO. Reformatów futro z syberyjskich lisów wartości 200.000 mk. Poszkodowanym jest p. Tadeusz Pnak, właściciel dóbr w Kościeliskach koło Krakowa.

OBŁAWA POLICYJNA. Wczoraj zarządziły organa policyjne obławę, podczas której aresztowano 12 osób podejrzanej konduity. Między aresztowanymi znajduje się kilku znanych opryszków, poszukiwanych przez sąd za liczne przestępstwa.

OGIEŃ PIWNICZNY. Wczoraj w południe zawezwano straż pożarną na ulicę Józefa 13, gdzie w piwnicy zapaliły się nagromadzone w dużych ilościach węgle i drzewo. Pożar powstał od pozostawionej płonącej świecy. Ogień wkrótce zlokalizowano.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

»SZKOŁA POWSZECHNA«. Krakowskie Ognisko Związku nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce urządza 6 bm. w sali »Sokoła« o godz. 11 przed poł. uroczystą akademję, na której mówić będą p. Karol Hubert Rostworowski i p. dr Michał Janik na temat »Szkoły powszechnej«.

OTWARCIE STUDJUM PEDAGOGICZNEGO. W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w auli uniwersyteckiej uroczyste otwarcie Studjum pedagogicznego na naszym Uniwersytecie.

ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY urządza pierwsze zebranie wszystkich członków w niedzielę 6 bm. o godz. 4 po poł. w sali Instytutu muz. (ul. św. Anny).

EGZAMINA RZĄDOWE Z MUZYKI odbędą się w Krakowie z końcem listopada. Podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w dokumenty wnosić należy do 10 bm. do kancelarji Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2).

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI zwraca uwagę swoim członkom, że wszyscy mogą uczęszczać bezpłatnie na wykłady literatury francuskiej nowoczesnej, profesora z Francji p. Laibeckera, które będą miały miejsce w Uniwersytecie Jagiellońskim każdego piątku o godz. 5 po południu.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. W niedzielę 6 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali »Sokoła« wiec, zwołany przez komitet wykonawczy związków zawod. pracowników państwowych w Krakowie.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE KOŁA POLITYCZNEGO POLEK odbędzie się dnia 8 bm. o g. 6 wieczór w sali Rady powiatowej (Pijarska 1).

Z kraju i ze świata

KONFERENCJA PREZESÓW DYREKCYJ KOLEJOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w ministerstwie kolei odbyła się konferencja prezesów wszystkich dyrekcyj kolei państwowych w Polsce. Konferencji przewodniczył minister kolei Sikorski. Omawiano sprawę wprowadzenia oszczędności w gospodarce i administracji kolejowej.

REDUKCJA PERSONALU W MIN. PRACY. Jak się dowiaduje »Przegląd Wieczorny«, dotychczasowy dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych p. Feliks Turowicz ustępuje na własne żądanie z zajmowanego stanowiska. Kierownictwo tego departamentu obejmuje dr Stanisław Jurkiewicz, dotychczasowy kierownik departamentu opieki społecznej, a kierownictwo po nim obejmuje dotychczasowy dyrektor departamentu pośrednictwa pracy p. Tadeusz Szubartowicz. Jednocześnie znosi się departament pośrednictwa pracy w składzie trzech wydziałów, a na jego miejsce zostanie otworzony wydział pośrednictwa pracy, który będzie dołączony do departamentu opieki społecznej. W ten sposób będzie przeprowadzona w ministerstwie pracy znaczna redukcja personalu, w myśl zasad oszczędnościowych, postawionych przez ministra skarbu.

RABUNKI KOLEJOWE. Z Warszawy donoszą: Od pewnego czasu podróżni w pociągach są stale okradani, a nawet wprost obrabowywani. Wczoraj o godz. 6 rano tuż pod Wawrem, w pociągu, idącym z Krakowa, do przedziału, w którym wśród wielu innych pasażerów znajdował się urzędnik Banku ludowego Stanisław Żardecki, wszedł »kolejarz« i siłą wyrwał leżącą obok Żardeckiego bekieszę i wybiegł z przedziału. Złodziej był w czapce kolejarza z latarką i kluczem kolejowym w ręku.

MALWERSACJE Z CZEKAMI AMERYKAŃSKIEMI. Ze Lwowa telefonują nam: W tutejszym Banku krajowym wykryto wielką malwersację, popełnioną przez urzędnika Seweryna Burhardta, który manipulując w sposób oszukańczy czekami amerykańskiemi naraził strony prywatne na wielkie szkody, dochodzące do 5 miljonów marek.

KARA ŚMIERCI ZA KRADZIEŻ BIELIZNY WOJSKOWEJ. Ze Lwowa telefonują nam: Przed sądem wojskowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw szeregowcom Janowi Kmiecikowi i Adamowi Bilowi, oskarżonym o skradzenie z pralni wojskowej 33 koszul, 26 prześcieradeł. Po przeprowadzonej rozprawie obaj oskarżeni zostali zasądzeni na karę śmierci przez rozstrzelanie.

POŻAR W DŹWINOGRODZIE. Pisma lwowskie donoszą: W poniedziałek wybuchł pożar na folwarku hr Alfreda Potockiego w Dźwinogrodzie, powiat bobrecki. Pastwą ognia padły trzy stodoły z całą tegoroczną krescencją. Ogień został zbrodniczą ręką podłożony, a ludność miejscowa wstrzymywała się zupełnie z niesieniem pomocy.

PRZEMYŚL, 3 listopada. (Stosunki w magazynie kolejowym. — Kradzieże maszyn do pisania. — Zawieszenie ukr. tygodnika). Liczni interesenci ze sfer kupieckich żalą się na metody postępowania kierownika tut. magazynów kolejowych, który protegując pewne firmy ze szkodą innych. W tej sprawie wpłynęły już kilkakrotne zażalenia do lwowskiej dyrekcji kolejowej, jednakowoż bez skutku. Niejednokrotnie zdarza się, że interesenci ponoszą znaczne szkody materjalne z tego tylko powodu, że nie cieszą się względami p. kierownika. A przecież urzędnicy winni wobec wszystkich stosować równą miarkę.

W ubiegłym miesiącu skradziono w naszem mieście kilka maszyn do pisania. Przodownicy tut. urzędu śledczego Bromirski, Kukiz, Poluszyński i Turkiewicz aresztowali sprawców kradzieży Edmunda Witkowskiego, Władysława Glińskiego, Franciszka Bykowskiego oraz Samuela Rubinfelda za uczestnictwo. — Maszynę do pisania skradzioną we fabryce wódek W. Freideheima znaleziono u firmy Katz we Lwowie przy ul. Rappaporta 5.

Dnia 3 bm. zawiesiło tut. starostwo wydawnictwo ukraińskiego tygodnika »Robitnicza Gazeta«. Aresztowano administratorkę pisma Marję Olejnik.

POWTÓRNE LATO NA WARMJI. »Gazeta Olsztyńska« donosi: Ciepłe dni jesieni przyniosły różne niespodzianki. W okolicy Malborga zauważono jabłoń, ustrojoną w dojrzałe owoce. W okolicy Kołobrzegu można widzieć drzewo wiśniowe pełne prawie dojrzałych wisien. Po raz drugi dojrzały w lasach niedaleko Ostródy borówki, które sprzedawano na targach w Ostrodzie. Zimny i ostry wiatr, który od kilku dni panuje, położy niestety kres rozwijającej się po raz drugi przyrodzie.

DWADZIEŚCIA CZTERY MILJONY NAGRODY DLA POLICJI. Donoszą z Berlina: Dwaj z pośród morderców hiszpańskiego prezydenta gabinetu Dato zostali tutaj uwięzieni. Przybyli oni z Paryża, gdzie przez pewien czas przebywali, i w Berlinie zwrócili na siebie uwagę tych agentów policji, którym dyrekcja policji berlińskiej poleciła śledzenie anarchistów. W czasie przesłuchiwania i rewizji okazało się, że uwięzieni są parą małżeńską i nazywają się Ludwik i Lucja Fort. Prezydent Dato został zamordowany dnia 8 marca br. w chwili, gdy z gmachu parlamentu jechał samochodem do domu. Sprawców zamachu było trzech. Jednego z nich uwięziono w Madrycie, dwóch zaś obecnie w Berlinie. Za wykrycie morderców rząd hiszpański wyznaczył nagrodę, wynoszącą miljon pesetów, co równa się 24 miljonom marek niemieckich. Tę nagrodę dyrekcja policji berlińskiej rozdzieli między funkcjonarjuszów, którym powierzono akcję w tej sprawie.

ODEZWA DO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Ponieważ zasada awansu automatycznego upadła na komisji sejmowej, przeto celem przeprowadzenia tego postulatu na plenum Sejmu i poparcia akcji Związku zrzeszeń, wzywamy wszystkich Kolegów i nasze organizacje na obszarze Województwa krakowskiego do natychmiastowego przesłania odpowiedniej rezolucji, żądającej bezwarunkowo utrzymania awansu automatycznego, jako prawa nabytego, do wszystkich Klubów sejmowych i do sejmowej Komisji administracyjnej na ręce posła ks. Sobolewskiego. Odpis rezolucji należy przesłać do naszego Związku (ulica Grodzka L. 52).

Za Związek zrzeszeń pracowników publicznych Województwa krakowskiego:
Prezes w z.: Dr Krajewski. Sekretarz: [illegible]

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtórzenie wieczoru O. Wilde'a. W niedzielę po południu »Zaduszki« Stef. Grabińskiego, wieczorem »Dzieje salonu«.

Teatr im. Słowackiego przygotowuje się do uczczenia 20 rocznicy śmierci Michała Bałuckiego. Z racji tej w najbliższym czasie wejdzie na repertuar jedna z zawsze żywych a mniej znanych jego komedyj.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś »Traviata« (»Violetta«); w niedzielę po poł. »Boccacio«; w niedzielę wieczorem daną będzie »Lalka« w nowej inscenizacji i reżyserji.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Dr Stieglitz« grany będzie przez cały ten i następny tydzień. W niedzielę po południu o godz. 4 cj »Kobieta, która zabiła«.

LEW SIROTA, sławny pianista, którego prasa warszawska i lwowska po koncertach, jakie odbył w ostatnich dniach, postawiła w rzędzie najświetniejszych pianistów doby współczesnej. — wystąpi u nas tylko jeden raz w bieżącym sezonie w niedzielę 6 bm. w Starym Teatrze. Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański komunikuje, że paniom dozwolony jest wstęp na salę w kapeluszach.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 5 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Zaduszki«, wieczorem »Dzieje salonu«.
Poniedziałek, 7 bm.: »Orlątko«.
Wtorek, 7 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Środa, 9 bm.: »Dzieje salonu«.
Czwartek, 10 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA:
Sobota, 5 bm.: »Traviata«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Boccacio«, wieczorem »Lalka«.

TEATR »BAGATELA«:
Sobota, 5 bm.: »Dr Stieglitz«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Kobieta, która zabiła«, wieczorem »Dr Stieglitz«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Sobota, 5 bm.: »Krysia leśniczanka«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Grigri«, wieczorem »Zuza«.
Poniedziałek, 7 bm.: »Taniec szczęścia«.
Wtorek, 8 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 5 listopada.

O SPIS LUDNOŚCI.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miasta, odbytego pod przewodnictwem prezydenta Federowicza, zgłosił r. m. Holeksa interpelację w sprawie przeprowadzenia spisu ludności w Krakowie, który, zdaniem mowcy, nie odpowiada rzeczywistej ilości mieszkańców. Statystyka z roku 1910 podaje bowiem już 176.000 mieszkańców, wynik zaś obecnego

spisu ludności wykazuje tylko 181.000, a więc zaledwie 5.000 nadwyżki w porównaniu ze stanem z przed lat 10. Interpelant, stwierdziwszy, że spis przeprowadzali często młodociani funkcjonarjusze, nie zdający sobie sprawy z odpowiedzialności poruczonego im zadania postawił następnie wniosek, żądający nowego spisu ludności.

W sprawie tej udzielili wiceprezydent Rolle i naczelnik biura statystycznego Sarnicki następujących wyjaśnień:

Akcję spisową w Krakowie zorganizowano ściśle wedle obowiązujących przepisów. Termin spisu był bardzo niefortunny, gdyż przypadały wtenczas ferje uniwersyteckie, uroczystości kościelne i święta żydowskie. Warunkiem dokładnego spisu jest ewidencja domów, mieszkań i ludności. Ewidencji domów władze miejskie dokonały z wielką skrupulatnością. Natomiast ewidencja mieszkań i ludności pozostawia wiele do życzenia z powodu braku meldunków policyjnych. R. Sarnicki sądzi, że liczba ludności cywilnej w Krakowie w każdym razie nie przenosi 200.000, a od spisu uchyliło się jakie 5—6 tysięcy, więc różnica nie będzie większą. Stąd alarmy pewnych dzienników o 250.000 nie są usprawiedliwione, jak i zarzut niedbalstwa przy przeprowadzaniu spisu, gdyż dołożono wszelkich starań, aby spis wypadł dobrze, a jeśli było wiele niedomagań, to miały one źródło w braku odpowiedniego personalu, lecz mimo urgensów pod adresem rządu i innych czynników, musiano się ograniczać często do uczniów seminarjów i t. d. Mowca nie radzi przeprowadzać nowego spisu, gdyż sprzeciwiałoby się to istniejącym rozporządzeniom i pociągnęłoby za sobą wydatek kilku miljonów, zwłaszcza, że spis można jeszcze uzupełnić i skontrolować.

Po dyskusji, w której zabierali głos radcy m. Adelman, Nowak, R. Landau i Kepler, zmodyfikował r. m. Holeksa swój wniosek, poprzestając na skontrolowaniu i uzupełnieniu spisu ludności.

PODWYŻSZENIE TARYFY DOROŻKARSKIEJ I TRAMWAJOWEJ.

Po przystąpieniu do porządku dziennego na wniosek r. m. Kosobudzkiego, odłożono dwa pierwsze punkty porządku do dyskusji budżetowej, poczem po dyskusji, w której zabierali głos radcy Rowiński, Klimecki, Adelman i wiceprezydent Wielgus, uchwalono na wniosek sekcji II. i III. przedłożyć prośbę Stowarzyszenia przemysłowego dorożkarzy o podwyższenie obecnej taryfy dorożkarskiej Województwu z wnioskiem, według którego za każdy kwadrans jazdy w dzień ma się płacić 180 Mkp., w nocy 240, za jazdę z dworca kolejowego za każdy kwadrans w dzień 240 Mkp., w nocy 350 Mkp. Za większe pakunki, umieszczone na koźle, należy się od każdego 20 Mkp., za zamówienie jazdy 30 Mkp. — Przekroczenie taryfy ma być ostrzej, niż dotąd, karane przez policję.

Przystąpiono następnie do dyskusji nad wnioskiem komisji **tramwajowej** w sprawie podniesienia ceny biletów tramwajowych. Wiceprezydent Sare uzasadniał podwyżkę, przedstawiając jej motywy, z których głównym jest podrożenie ceny węgla, oraz podwyższenie płac personalu tramwajowego. Po dyskusji, w której zabierali głos Kasprzyk i r. Schreiber, Rada uchwaliła wniosek komisji. Według nowej taryfy, cena biletu dla zamiejscowych będzie z dniem 16 b. m. wynosić 40 Mkp., dla mieszkańców Krakowa 30 Mkp., dla korzystających z ulg robotniczych i urzędniczych 15 Mkp., dla dziatwy szkolnej 5 Mkp.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Następnie uchwalono wnioski sekcji I. w sprawie sprzedaży parcel gminnych w Dębnikach p. Zakrzowieckiemu, konwentowi OO. Bernardynów, oraz w sprawie regulacji szeregu ulic i linij budowlanych. Również uchwaliła Rada wniosek prezydjum m., oraz sekcji II. i III. w sprawie podwyższenia pewnej kategorji urzędników dodatku za kierownictwo, poczem wybrano delegatem do Wydziału szkół uzupełniających w miejsce ś. p. Sołtysika r. Mianowskiego.

Przystąpiono do sprawy wyboru 2 członków i 2 zastępców do komisji dla badania cen i zysków przy Urzędzie walki z lichwą miejskiej i wojewódzkiej, głosowanie jednak odroczono do następnego posiedzenia, poczem odbyło się posiedzenie tajne.

Z sali sądowej

Kraków, 5 listopada.

(SĄD DORAŹNY. — PRZEKAZANIE SPRAWY SĄDOWI ZWYCZAJNEMU).

W sądzie krajowym karnym w Krakowie odbyła się wczoraj przed trybunałem doraźnym rozprawa przeciw 17-letniemu Józefowi Szabelskiemu i 42-letniemu Józefowi Malucie.

Stanęli oni przed sądem doraźnym pod zarzutem napadu rabunkowego, dokonanego na domostwo wdowy Marji Błachocińskiej.

Obaj bandyci aresztowani zostali przypadkowo na ulicy w chwili, gdy wieźli w dorożce z ulicy Krowoderskiej wspólnie z jakąś kobietą skradzione skóry. W toku dochodzeń policyjnych okazało się, że aresztowani mają na sumieniu cały szereg kradzieży, popełnionych w okolicznych wsiach. — Zachodziły poważne poszlaki, że oni dokonali również napadu rabunkowego na domostwo Błachocińskiej w Grębinowie ad Dąbie. Błachocińska nawet rozpoznała w jednym z bandytów sprawcę napadu.

Opryszki w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 1921 roku uzbrojeni w rewolwery, z twarzami, poczernionemi sadzą, wpadli przez okno do mieszkania Błachocińskiej i pod groźbą zastrzelenia kazali jej siedzieć cicho na łóżku. Sami zaś splądrowali mieszkanie i zabrali rzeczy, wartości 100 tysięcy marek polskich.

Na zwyczajnej rozprawie obwinieni wyparli się udziału w tym napadzie. Szabelski tłómaczył swoje pierwotne przyznanie się w policji obawą przed biciem.

Przesłuchani ajenci policji zaprzeczyli, jakoby groźbą bicia wymuszali zeznania.

Poszkodowana Błachocińska twierdzi, że Szabelski był jednym z uczestników napadu; drugiego nie rozpoznaje, zapewnia jedynie, że pierwszy był znacznie wyższy, a drugi szeroki w barkach. Rozpoznanie to nie zgadza się z wyglądem oskarżonych.

Szabelski przytacza na swoją obronę, że krytyczną noc przepędził u stróżki domu pod l. 3 przy ulicy Kraszewskiego w Podgórzu.

Ponieważ rozprawa doraźna nie wykazała dostatecznie, czy oskarżeni brali udział w opisanym napadzie, trybunał przychylił się do wniosku obrońcy o odesłanie sprawy do sądu zwyczajnego dla przesłuchania dalszych świadków.

Trybunał doraźny składał się z przewodniczącego dra Jendla, oraz wotantów Trzaskowskiego, Klimeckiego i Droździkowskiego. Oskarżał prokurator Stąpor.

Zniżka cen

Kraków, 4 listopada.

Wiadomości nadchodzące z różnych stron państwa o zniżce cen towarów, brzmią dość rozmaicie. Jedne towary spodają w cenie, inne zostają na dawnym poziomie, jedni kupcy zniżają ceny, inni trwają przy dawnych. Można zauważyć choćby w Krakowie, jak jeden i tensam towar sprzedawany jest przez licznych kupców po cenach znacznie się różniących, bo n. p. jeden kupiec sprzedaje koszulę po dawnej cenie 7500 marek, inny ją zniżył już do 4000. Stwierdzić można na ogół wśród kupiectwa znaczną pod tym względem dezorjentację i brak zbiorowej woli, jak się zachować wobec zaczynającego się **przesilenia gospodarczego**, co do którego istnienia już dziś nikt nie wątpi. Natomiast obóz konsumentów, którzy dotychczas, jako niezorganizowana masa, był zupełnie biernym, bezbronnym przedmiotem najskrajniejszego wyzysku ze strony paskarzy, zaczyna się powoli konsolidować w chęci zwalczenia drożyzny przez wstrzymywanie się od zakupu towarów zbędnych, wywołując przez to zastój w handlu na całej linji. Stąd kupcy, którzy unieruchomili swoje kapitały w nagromadzonych towarach, chcąc pokryć bieżące wydatki, zniżają ceny i zaczynają za sobą wzajemnie konkurować. W wystawach sklepowych pojawiają się ceny towarów, których ostatniemi czasy nie wystawiano zupełnie, a ceny te zmniejszają się ciągle z powodu konkurencji.

W Warszawie spadły onegdaj ceny wyrobów wełnianych, ubrań i obuwia, a przyczyniło się do tego pojawienie się agentów firm gdańskich, którzy oferują konfekcję, kalkulującą się wobec spadku marki niemieckiej i końca sezonu **o 50—65 procent taniej**, niż przed miesiącem. W miarę dalszego wstrzymywania się publiczności od zakupów, tendencja zniżkowa jeszcze się oczywiście wzmocni.

Najoporniej pod tym względem przedstawia się dział handlu **spożywczo-kolonjalnego.** Choć cena kawy w hurcie spadła w tymsamym stosunku, co marka niemiecka z 65 na 16, choć cena cukru obniżyła się o połowę, a cena mąki o 30 procent — ceny kawy, bułek, ciastek i t. d. nie zmieniły się. W tej też dziedzinie konieczną będzie energiczna ingerencja władz, zapowiedziana już na ostatniej konferencji rządu z przedstawicielami kupiectwa w Warszawie. Stoczyć się musi bowiem walka społeczeństwa z wyzyskiem spekulantów i paskarzy, którzy, z pominięciem uczciwego kupiectwa, w czasie wojny i po niej, byli pasorzytem naszego życia gospodarczego, dorabiając się miljardów na swoim niecnym procederze. Walka ta nie będzie jednak zbyt trudna i skończy się zniknięciem tego anormalnego typu kupca-paskarza, jaki był dominującym czynnikiem przez lat tyle, a który ustąpi wkrótce miejsca zdrowemu elementowi handlowemu, kupcowi solidnemu, który przetrwa przesilenia, choćby z ofiarami.

Bo bez tych ofiar się nie obejdzie i rozumny kupiec musi się pogodzić z ewentualnością sprzedaży towarów nawet ze stratą. Ofiara ta będzie jednak raczej chwilową, bo wkrótce nastające nowe, zdrowe obroty, powetują mu wielokrotnie poniesioną szkodę. Byłoby atoli zbytnim optymizmem mniemać, że tylko od kupiectwa zależy zniżka cen, również bowiem poważny wpływ na ich kształtowanie się wywiera producent, robotnik, oraz pośrednictwo kredytowe, ustalające stopę procentową i warunki kredytu. Bez współdziałania wszystkich tych czynników nie może być też mowy o zwalczeniu drożyzny, którego początek już zrobiony, a najradośniejszym jego objawem jest, jak wspomnieliśmy, zarysowująca się już dziś wyraźnie, a przez tylo lat nieistniejąca konkurencja między kupcami, ten nieodzowny warunek normalnego życia handlowego, którego brak tak żywo dawał się odczuwać.

Przedstawiciele sowietów przewlekają prace komisji rozjemczej

Warszawa, 4 listopada (ETE). Bawi obecnie w Warszawie Jan Klim, podpułkownik sztabu generalnego, przewodniczący **polskiej delegacji rozjemczej na wschodzie.** Przyjazd podpułkownika Klima stoi w związku z zawieszeniem udziału polskiej delegacji w zjazdach mieszanej komisji rozjemczej polsko-sowieckiej. Komisja rozjemcza została ustanowiona celem **regulowania i niedopuszczania do bardzo częstych pogwałceń praw ludności w pasie granicznym.** Pomimo usilnych nalegań ze strony polskiej, cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi **nie został załatwiony — wskutek tendencyjnego przewlekania prac** ze strony przedstawicieli rządu sowietów. Wobec tego strona polska była zmuszona zawiesić swoje czynności do czasu **wyjaśnienia sytuacji ze strony rządu sowieckiego.** Rząd polski wysłał w tej sprawie notę do przedstawiciela dyplomatycznego rządu sowietów w Warszawie.

NOTA MINISTRA SKIRMUNTA.

Warszawa, 5 listopada (Tel. wł.) W związku z pobytem pułkownika Klima w Warszawie, minister Skirmunt przesłał poselstwu sowieckiemu notę, w której zaznacza, że rząd polski ze względu na fakt, iż **strona rosyjsko-ukraińsko-białoruska nie załatwiła całego szeregu spraw,** wynikłych z zatargów granicznych, **zmuszony był zawiesić uchwały,** powzięte na zjazdach komisji rozejmowej.

Równocześnie rząd polski prosi o wyjaśnienie, czem należy przypisać stanowisko pełnomocnej delegacji w komisji rozejmowej oraz postępowanie władz sowieckich, nie wykonujących postanowień własnych delegacyj, oraz zapytuje, czy **rząd rosyjski ma zamiar utrzymać dobre stosunki sąsiedzkie na pograniczu polsko-rosyjskiem.**

WICEMIN. DĄBSKI ZASTĘPUJE MINISTRA SKIRMUNTA.

Warszawa, 5 listopada (Tel. wł.) Niektóre dzienniki doniosły wczoraj, że zastępstwo ministra spraw zagranicznych Skirmunta na czas jego nieobecności powierzono dyrektorowi departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych p. **A. Zaleskiemu.** Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest **mylna.** Kierownictwo ministerstwa na czas nieobecności p. Skirmunta objął podsekretarz stanu **p. Dąbski.**

LLOYD GEORGE MA ZAMIAR ZBADAĆ SPRAWĘ GALICJI WSCHODNIEJ.

Londyn, 4 listopada (ETE). W odpowiedzi na interpelację oświadczył w izbie gmin Lloyd George, że **Rada Najwyższa po załatwieniu innych kwestyj polskich zbada sprawę wschodniej Małopolski.**

Szczegóły kongresu komunistycznego we Lwowie

Lwów, 5 listopada (Tel. wł.) Dotychczasowe dochodzenia ustaliły przebieg rozpraw kongresu bolszewickiego aż do chwili wkroczenia policji do gmachu. Kongres rozpoczął się o godz. 10 i pół przed południem. Obrady zagaił niejaki Paweł Szczebiowski, który podkreślił, że jest to pierwszy **kongres komunistyczny we wschodniej Małopolsce.** Następnie przemawiała Olga Lewicka, osobista przyjaciółka Trockiego. Wedle zeznań zgodnych wszystkich aresztowanych urządzeniem kongresu i łącznikiem między delegatami był aresztowany żyd Izaak Spiegel. Aresztowana Olga, z domu Lewicka, jest doktorem medycyny, wdową po dr Grezsternie, adwokacie z Podola. W ostatnim czasie zajmowała się organizowaniem tygodnika komunistycznego »Sprawa robotnicza«, której kilka numerów ukazało się we Lwowie. Wśród aresztowanych znajduje się też jeden sekretarz Beli Kuna, który obecnie urzęduje w Moskwie.

ZAMACH NA KS. BRANDISA.

Katowice, 4 listopada (PAT). We środę wieczorem o godz. 10 nieznani sprawcy dokonali **zamachu na ks. Brandisa w Rybniku, rzucając do jego mieszkania bombę.** Zamach jest niewątpliwie dziełem bojówek niemieckich. Przed paru laty [illegible] dniami komendant Grenzschutzu w Raciborzu wydał rozkaz **porwania ks. Brandisa i wywiezienia go automobilem poza Odrę, względnie zamordowania go.**

Nowy projekt podziału na okręgi wyborcze

Do Sejmu wpłynął, dodatkowo do ordynacji wyborczej, projekt rządowy o podziale Rzeczypospolitej na **okręgi wyborcze.** Projekt ten dzieli Rzeczpospolitą na 68 okręgów i od poprzedniego różni się na korzyść miast tem, że tworzy także kilka samoistnych okręgów z oddzielnych większych miast. Tak n. p. w Galicji **Kraków i Lwów** tworzą samoistne okręgi, gdy wedle poprzedniego projektu połączone były z innemi miastami. N. p. Kraków wybierać miał z Wieliczką i Chrzanowem. Pomimo to nowy ten projekt nie czyni zadość postulatom wyborców miejskich, przedstawiającym zarówno wyższy cenzus inteligencji, jak większą siłę podatkową w zakresie przemysłu i handlu.

Małopolska, wedle tego projektu rządowego, podzielona została na następujące okręgi wyborcze:

30. Kraków powiat, Chrzanów, Olkusz, Miechów.
31. **Kraków miasto.**
32. Śląsk Cieszyński, Cieszyn, Bielsk.
33. Wadowice, Oświęcim, Biała, Żywiec, Myślenice, Podgórze.
34. Nowy Sącz, Nowy Targ, powiat spisko-orawski, Limanowa, Bochnia, Wieliczka.
35. Tarnów, Dąbrowa, Brzesko, Grybów, Gorlice.
36. Rzeszów, Ropczyce, Pilzno, Mielec, Kolbuszowa.
37. Jasło, Krosno, Brzozów, Strzyżów.
38. Przemyśl, Dobromil, Lisko, Sanok.
39. Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko.
40. Rawa Ruska, Cieszanów, Żółkiew, Sokal.
41. Lwów powiat, Bóbrka, Gródek, Jaworów, Mościska.
42. **Lwów miasto.**
43. Sambor, Stary Sambor, Drohobycz, Rudki.
44. Stanisławów, Kałusz, Dolina, Skole, Turka, Stryj, Żydaczów, Rohatyn.
45. Kołomyja, Tłumacz, Bohorodczany, Nadwórna, Peczeniżyn, Kosów, Śniatyn, Horodenka.
46. Czortków, Buczacz, Borszczów, Zaleszczyki, Husiatyn, Trembowla.
47. Tarnopol, Skałat, Zbaraż, Brzeżany, Podhajce.
48. Złoczów, Przemyślany, Zborów, Brody, Radziechów, Kamionka Strumiłowa.

W nowym podziale Rzeczypospolitej na okręgi wyborcze uwzględniono także Wileńszczyznę, Lidę, Rybnik, Pszczynę, Raciborz, Katowice miasto, Katowice powiat, Hutę Królewską, Zabrze, Tarnowskie Góry i Lubliniec.

W dyskusji, która we czwartek toczyła się w komisji konstytucyjnej nad ordynacją wyborczą, zgłosił poseł Suligowski wniosek, aby oprócz Krakowa i Lwowa, oddzielne okręgi wyborcze tworzyły miasta: Poznań, Lublin, Częstochowa, Sosnowiec i Białystok, i to w taki sposób, aby miasta te, a zarazem Kraków i Lwów, wybierały po jednym pośle, niezależnie od udziału w wyborze posłów ze swoich okręgów wyborczych (wedle pierwotnego projektu rządowego)). Wyborcy tych miast głosowaliby zatem dwa razy. Wniosek ten przekazała komisja referentowi Buzkowi do rozpatrzenia.

Niezależnie od tego uchwaliła komisja konstytucyjna na czwartkowem posiedzeniu według referatu posła dra Buzka, ośm artykułów, dotyczących zgłoszenia państwowych i okręgowych list kandydatów. Co do list **państwowych** uchwalono, iż zgłoszenia tych list muszą być podpisane co najmniej przez pięciu posłów, lub senatorów ustępującego Sejmu, lub senatu, albo też co najmniej przez **tysiąc wyborców, co** najmniej dwóch okręgów wyborczych, po pięćset z każdego okręgu. Podpisy mają być urzędowo poświadczone.

Referent dr Buzek wyraził zdanie, iż konieczne jest ustalić w ordynacji wyborczej, w jakim języku można zgłaszać i drukować listy kandydatów. Komisja przychyliła się do tego zdania i wezwała rząd, aby przedstawił komisji wniosek odpowiedni.

Różne wiadomości polityczne

PRASA CZESKA WITA MINISTRA SKIRMUNTA bardzo sympatycznie i wyraża życzenie, aby po traktacie ekonomicznym, Czechy i Polska zawarły **konwencję militarną,** gwarantującą neutralność na wypadek wojny Czech lub Polski z trzeciem państwem, i przewidującą wspólne porozumienie przy zawieraniu układów politycznych przez oba państwa.

POSEŁ POLSKI W BUDAPESZCIE. Z Warszawy telefonują nam: Naczelnik państwa zamianował p. J. Szembeka posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej przy rządzie węgierskim.

KOMISJA ROZRACHUNKOWA POLSKI Z PRZEDSTAWICIELAMI SOWIECKIEJ ROSJI odbyła wczoraj w Warszawie pierwsze posiedzenie. Inauguracyjne przemówienia wygłosili: ze strony polskiej delegacji prezes jej Karśnicki, ze strony del. rosyjskiej Obolenskij, poczem uchwalono zgodnie regulamin obrad. Na wniosek delegacji polskiej uchwalono przystąpić najpierw do obrad w kwestji zwrotu dokumentów, ksiąg i archiwów. Na tem posiedzenie zamknięto.

Dział ekonomiczny

POSIEDZENIE RADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej przy udziale przedstawicieli wszystkich niemal instytucyj gospodarczych w Polsce. Zebranie zagaił kierownik ministerstwa przemysłu i handlu p. Strassburger. Na porządku dziennym była sprawa organizacji służby informacyjnej dla handlu zagranicznego, polityki przywozowo-wywozowej, wzmożenie wywozu, traktaty handlowe i polityka rozdziału węgla w Polsce. Popołudniu o godz. 5 rozpoczęto omawianie kwestji kryzysu przemysłowego w obecności ministra skarbu i ministra pracy i opieki społecznej.

UMOWA HANDLOWA Z FRANCJĄ. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja w sprawie umowy handlowej z Francją z udziałem przedstawicieli ministerstwa przemysłu, handlu, komunikacji, skarbu. W konferencji wziął udział radca handlowy poselstwa polskiego w Paryżu p. Doleżal, **który specjalnie** w sprawie tej przyjechał do Warszawy.

UKŁADY GOSPODARCZE POMIĘDZY ROSJĄ A PAŃSTWAMI BAŁTYCKIEMI. Konferencja gospodarcza w Rydze ukończyła swe prace. Do końca roku bieżącego zostaną zawarte między Rosją sowiecką a czterema sąsiedniemi państwami, tj. Finlandją, Estonją, Łotwą i Litwą układy handlowo-gospodarcze.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Pod wpływem wiadomości o niezwykłej dalszej zwyżce marki naszej na giełdach zagranicznych (Zurych 0'18) spadły znacznie na naszych giełdach w dalszym ciągu obce waluty i dewizy. W Krakowie notowano oficjalnie dolary 200 punktów niżej, franki 10, przekazy na Berlin 3, Pragę 1, Wiedeń 0'20.

W wolnym obrocie kursy są znacznie niższe; czarnogiełdziarze nie chcą już płacić za markę niemiecką nawet 8 marek polskich, wiedząc, że nie można już dziś na Berlinie spekulować. Trudno jest wogóle dziś pozbyć się tej waluty, zwłaszcza w bankach. Przewidują dalszą baissę.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych zastój. Po kilka obrotów siedmioma gatunkami po kursie utrzymanym lub niewiele zmienionym, trochę słabszym. Tylko »Chodorów« kupowano więcej po kursie mocniejszym.

Papiery bankowe i procentowe bez obrotów.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 4 listopada 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	700'—	—
Bank Hipoteczny	975'—	1025'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	700'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350'—	425'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	800'—	900'—
Transakcja		850'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	325'—	375'—
»Polski Glob«	1000'—	1100'—
Żegluga Polska	400'—	450'—
Zieleniewski	—'—	—'—
Transakcja		6000'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2800'—	3000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1350'—	1450'—
»Lemiesz« fabr. maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3700'—	3900'—
Transakcja		3850'—
Zakłady amun. »Pocisk«	1000'—	1100'—
»Automotor« fabryka samochodów	1400'—	1500'—
Sierszańskie zakł. górnicze S. A.	11000'—	11500'
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6700'—	7200'—
Transakcja		7000'—
Polska Nafta	1900'—	2100'—
Elektrownia w Sierszy	1500'—	1600'—
Transakcja		1600'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	1300'—	1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4900'—	5100'—
Transakcja	5050'—	5000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	4000'—	4200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2800'—	3100'—
Transakcja	3025'—	[illegible]950'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	2300'—	2800'—	2300'—	2800'—
Transakcja				2700'—
Franki franc.	180'—	210'—	180'—	210'—
Marki niemieckie	12'—	17'—	13'—	18'—
Transakcja				15'—
Korony austr.	0'50	0'70	0'50	0'70
Transakcja				0'62
Korony czeskie	24'—	29'—	27'—	32'—
Transakcja				29'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. —, żądano 365, poszukiwano 355. 5% Warszawy trans. —, żądano 385, poszukiwano 378.

Waluty: Dolary Stanów Zjed. gotówka trans. 2800-2925, dolary kanadyjskie trans. 2550, franki szwajcarskie gotówka trans. 200. franki francuskie czeki trans. 199—205, funty szterlingi gotówka trans. 1110-11150, czeki trans. 11000—11400, Belgja czeki trans. 195, Nowy York czeki trans. 2885, sprzedaż 2885, kupno 2800, marki niemieckie czeki trans. 14—14'50, sprzedaż 14'75, kupno 14'25, korony austr. czeki trans. 67 -66'50, sprzedaż 66'50, kupno 64'50.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—5 emisja 2625—2650, Kredytowy Warszawski 1—5 emisja 2500 Bank zachodni 1—4 emisja 1050, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 16200—16000, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 2550—2500—2650, Rudzki 1 emisja 1600—1725, 2 emisja 1500—1475—1750, Starachowice 3400—3800—3700, Borkowski 1—6 em. 875—1000, Fracia Jabłkowscy 1200, Warsz. fabryka cukru 16000—16750, Ostrowieckie zakłady 3800—3900, Polska Nafta 1—3 emisja 1700—1450—1475, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 1400—1350—1400, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 475—440.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 110, austr. renta koronowa 110, renta lutowa 110, węg. renta koronowa 800, losy tureckie 2350, priorytety kolei południowej 9990, Anglobank 10800, Bankverein 5100, Bodenkredit 8400, austr. zakład kredytowy 6750, Bank depozytowy 2920, Laenderbank 9450, Merkury 3800, Unionbank 5750, Bank obrotowy 2950, Živnostenska 27.000, Kolej północna 250.000, Koleje austr. 26.400, Kolej południowa 8500, Alpiny 32000, Krupp 12.900, Huta Poldi 24.980, Praskie tow. przem. żel. 77.800, Rima 21.300, Skoda 27.800, Fanto 70.000, Galicja 392.000, Siersza 15.000.

Kursa dewiz: Zagrzeb 1549, Belgrad 6190, Berlin 2373, Bruksela 44180, Budapeszt 601'50, Chrystjanja 80975, Kopenhaga 104975, Londyn 22690, Mediolan 22090, Nowy York 5748, Paryż 44980, Praga 5597, Sofja 2880, Sztokholm 129470, Warszawa 206—208, Zurych 193475, marka niemiecka 2397, dolary 5698, belgijskie 43880, bułgarskie 27045, duńskie 103475, angielskie 22590, francuskie 44650, holenderskie 196950, włoskie 22590, jugosłowiańskie 6190, norweskie 77975, polskie 201—203, szwajcarskie 105295, czeskie 5597, węgierskie 613'50.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 47'25, Warszawa 3'20—3'80, marka niemiecka 47'25, polska 3—3'60.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 229'75, belgijskie 1638'25, francuskie 1718'25, włoskie 944, polskie 8—9'60, dnia poprzedniego 6'25, czeskie 229'75, austr. stempl. 5'20, szwajcarskie 4330, Amsterdam 7192 Chrystjanja 3196'80, Kopenhaga 4320'06, Sztokholm 5319'65 Helsingfors 414'55, Włochy 989'05, Londyn 914'05, Nowy York 229'77, Paryż 1708'25, Szwajcarja 4320'65, Hiszpanja 3146'85, wiedeńskie [illegible], Praga 241'75, Budapeszt 23'77.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 2'32, Holandja 185, Nowy York 537, Londyn 21'14, Paryż 39'50, Mediolan 21'75, Bruksela 38'20, Kopenhaga 100, Sztokholm 123'25, Chrystjanja 78, Madryt 72'50, Buenos Aires 175, Praga 5'15, Budapeszt 0'55, Zagrzeb 1'65, Bukareszt 2'85, **Warszawa 0'18,** Wiedeń 0'17, austr. stempl. 0'12.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Niemcy 6'37, na Pragę 13, Rumunję 7'25, Amerykę 12'60, Belgję 97, Anglję 53'45½, Holandję 467'50, Włochy 54'50, Szwajcarję 252, Hiszpanję 183.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA. Berlin 1'37, Paryż 21'32½, Szwajcarję 54'12, Sztokholm 66'60, Chrystjanja 40'50, Nowy York 293'50, Bruksela 20'75, Madryt 39'20, Włochy 11'75.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 393'37, na Londyn 60-dniowe 390'35, Paryż 7'89, na Berlin 0'47, Holandję 3445, srebro krajowe 99'50, zagraniczne 70.

BANK ANGIELSKI zniżył dnia 3 bm. dyskont 5½% na 5%.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

LEKCYJ
z zakresie gimnazjum udziela akademik, rutynowany korepetytor. — Zgłoszenia pod „Akademik" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13. 5744 1 2

Okazyjnie do nabycia prawie nowy **fortepian koncertowy** firmy Belehradek, mechanika angielska, krzyżowy. — Wiadomość: Wiernik, Kraków, Bonerowska 11. 5750

Zamienię mieszkanie

z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju, z komfortem, w dzielnicy VIII, na większe; dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „K. B." do Administracji „Nowej Reformy". 5738

34 morgi gruntu, w tem 24 m. lasu 40-letniego, w okolicy Krzeszowic, za dolary lub marki, sprzeda Kotoński, Retoryka 18, II p., od godz. 13–15. 5741

Zamienię mieszkanie

w śródmieściu (centrum) 2 pokoje i kuchnia, z komfortem, na takie same lub większe w Podgórzu. — Wiadomość: Fabryka miodu „Zagłoba", Podgórze, Rynek 12. 5745 1 2

OBUWIE

damskie, męskie, szpilkowe, szyte, **po zniżonych cenach**, poleca

„Trwałość"

Kraków, ul. Grodzka 3.
5746 1 2

Samochód

ciężarowy „Fiat Tcurino", 3½ t., prawie nowy, na gumach, okazyjnie do sprzedania. F. Kaczmarczyk, Groble 5. 5742 1 3

Do nabycia natychmiast
Centrala elektryczna
w tem:
2 motory Diesla, kompletne à 50 PS, wprost, każdy sprzężony z dynamo prądu stałego à 55 KW po 2×220 Volt, ponadto do ładowania akumulatorów 2 elektro-motory à 19 PS sprzężone z dynamo 24 KW, kompletna tablica rozdzielcza, pompa, żóraw na 2000 kg, naczynia 2 garnitury. Ewentualnie pojedynczo do nabycia. — Warunki spłaty dogodne. — Tylko natychmiastowe zgłoszenia:

Wiernik

Kraków, ul. Bonerowska 11.
5749

Panna z kilkuletnią praktyką biurową, obeznana z wszelkiemi czynnościami biurowemi, ze znajomością języka niemieckiego, pisząca bardzo biegle na maszynie, zdolna siła, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Dobra siła"** do Administracji „Nowej Reformy". 4454

„LEGES"

prywatna szkoła prawa
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.
Informacje ustne i zapisy w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od 3–7 po południu. Kierownik fachowy przyjmuje we czwartki i soboty od godziny 4—6 po południu.
P. T. Wojskowych, urzędników oraz osoby z prowincji przygotowuje się szybko i dokładnie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych za pomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez siły fachowe. **Jedyna instytucja w Polsce.** Informacje i prospekta bezpłatnie. 4740 9 0

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz-specjalista
w Krakowie, ul. Batorego 20.
4138 13 0

„MATURA"

Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań.
Główna administracja
Kraków, ul. Grodzka 32, II p. godziny urzędowe od 3—7 po poł. Informacje ustne i zapisy osobiste w szkole; ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po poł. (z wyjątkiem niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5–6 po południu. **Największy instytut przygotowawczy do matury** i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Kursa, lekcje, wypożyczalnia podręczników i pomocy nauk. Dla zamiejscowych, P. T. Wojskowych i urzędników wykłady pisemne przesyła się miesięcznie. **Własna metoda.** Informacje i prospekta bezpłatnie. —
4801 8 0

„OLLA"
najlepsza hygien.
GUMA
pełna gwarancya
Wszędzie do nabycia.
5025 15 20

Polskie Towarzystwo handlu międzynarodowego

„MUNDUS"

Wiedeń

Telefon 12-64 I., Elisabethstrasse 1

pośredniczy w zakupach na rynku wiedeńskim i załatwia wszelkie komisyjne polecenia.

Specjalność: artykuły techniczne:

Stal. Pilniki. Narzędzia. Obrabiarki. Uchwyty. Pompy wszelkich typów i rodzajów. Pasy transmisyjne, skórzane i wielbłądzie. Tarcze karborundowe i elektrytowe. Wyroby gumowe techniczne. Maszyny dla przemysłu drzewnego. Automobile osobowe i ciężarowe. Motory na ropę. Wszelkie gazowe i elektryczne aparaty. Maszyny introligatorskie. Maszyny do wyrobu pudełek i toreb papierowych. Maszyny drukarskie (Gisei). Maszyny rolnicze. 5737 1 2

WAGONY ZBIOROWE.

„POLSKI GLOB", Towarzystwo transportowe - handlowe, Spółka akcyjna przypomina, że z otwarciem sezonu zaprowadza regularny ruch przesyłek zbiorowych między **Krakowem — Warszawą, Krakowem — Lwowem, Warszawą — Lwowem** i z powrotem. **Prawie codziennie wysyła zbiorowe wagony pośpiesznym osobowym, pod najkorzystniejszemi warunkami.** Przesyłki odbiera własnemi środkami przewozowemi, bezpośrednio po zawiadomieniu.

Uprasza się zatem P. T. Interesentów zgłaszać swoje przesyłki do Oddziału spedycyjnego **„POLSKI GLOB", Spółka akcyjna, Kraków, ul. Potockiego 3, Telefon Nr 58.** 5611 3 4

PRZEMYSŁ DRZEWNY

„STRUG"

Sp. akc. w Zakopanem 5511 3 3

zawiadamia niniejszem swych P. T. akcjonarjuszy, że efektywne

akcje I-szej emisji

wydaje tylko

Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie, ulica Szczepańska L. 1
za zwrotem tymczasowych potwierdzeń.

Bank Związku Spółek zarobkowych akcyj nie wydaje — jak mylnie podano.

DOM HANDLOWY

H. ZIELIŃSKI

POZNAŃ DZIAŁYŃSKICH 8

POLECA:
5568

MĄKĘ ŻYTNIĄ I PSZENNĄ
ORAZ ZBOŻE W ŁADUNKACH WAGONOWYCH

Warszawskie Towarzystwo przemysłowo-handlowe

Spółka akcyjna

Warszawa, Nowy Świat 35 Telefon 274-43, 209-26

poleca ze składu

pasy transmisyjne

skórzane, Balata i z sierści wielbłądziej

wszystkich wymiarów 5555 3 3

SMAR DO WOZÓW

zmydlony, przedwojennej jakości, wagonami i detalicznie dostarcza

Fabryka przetworów chemicznych
Lenartowicz, Bracia Rylscy i S-ka
Spółka z ogran. odpow.
w Drohobyczu. 6118 3 3

„KRAKUS"

Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych
Spółka akcyjna w Krakowie

zawiadamia, że oryginalne sztuki akcyj wszystkich emisyj wydawane będą w Banku Małopolskim w Krakowie za przedłożeniem kwitów tymczasowych od dnia 15-go października do dnia 15-go listopada 1921 r.

Sztuki, nie podjęte w tym terminie, będzie można w późniejszym terminie podjąć w biurach przedsiębiorstwa.

Posiadacze kwitów tymczasowych w Warszawie, Lwowie, Łodzi, Tarnowie, Rzeszowie, Zakopanem i Bielsku mogą poświadczenia tymczasowe celem wymiany składać w tamtejszych filjach Banku Małopolskiego.

Równocześnie wypłacać się będzie dywidendę za kupony z I-szej, II-giej i III-ciej emisji. 5655

Motory ropne
Motory benzynowe
Motory gazowe
Diesle
Lokomobile parowe
Maszyny i kotły parowe
Beczki żelazne
Maszyny do obróbki drzewa
Maszyny do obróbki metali
Motory elektryczne
Kompletne urządzenia młynów, tartaków, cegielń, gorzelń i t. d.
nowe i używane — dostarcza
Oddział maszynowy firmy:

Własne warsztaty mechaniczne. Oferty bezpłatnie.

Przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe

Inż. J. A. SCHUMANN

LWÓW

5569 5 5

ul. Pańska 23. — Telefon 347.

Zdziwisz się,

gdy spostrzeżesz, iż najsilniejszy deszcz bezsilnym jest wobec znakomitego połysku wybitnie czarnej pasty do obuwia

Erdal

czarna - bronzowa - żółta

Reprezentacya na Polskę:
JÓZEF LAX I SYN
Kraków, Zwierzyniecka 5



3040

Lekarska poradnia **„Ordinatorium sexuologicum"**
D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza życia płciowego, w Krakowie przy ul. Batorego 20. — Energiczne leczenie okresowe t. j. w kilku miesiącach, bez przerwy w zajęciu zawodowem, różnego rodzaju osłabień siły płciowej u mężczyzn — jakoteż tych chorób wewnętrznych, które stoją w związku z czynnem życiem płciowem. 4415 11 0

Do najprzydatniejszej lektury
należą pozostałe z dawnego cyklu 2 prace, tom 3-ci i tomik 5-ty **D-ra Stan. Kurkiewicza**, lekarza życia płciowego. Mnóstwo nowych zasadniczych wiadomości z zakresu płciownictwa — słownictwo, ogólne i lekarskie, swojskie. Cena **150 Mk**, z przes. poczt. **200 Mk**; za zaliczką nie wysyłamy. — Do nabycia u autora, Kraków, ul. Batorego 20. 4416 11 0

ZE SKŁADU W KRAKOWIE

Automobili osobowych otwartych i krytych, cztero- i sześciocylindrowych, 25, 35, 50 HP.
Automobili ciężarowych 4-tonnowych
Lokomotywek benzynowych, wózków platformowych, motorów, pługów motorowych i t. d.
z koncernu fabrycznego
DAIMLER — PUCH — FIAT
dostarczy natychmiast
AUSTRO—DAIMLER
akcyjne Towarzystwo motorowe
KRAKÓW
Główne biuro sprzedaży:
ulica św. Gertrudy L. 2, telefon 3434.
Warsztaty i garaże: plac Biskupi L. 11.
Telefon Nr 569. 5029 3 3

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

Kraków, ul. Sławkowska 1 4407 0 10

dostarcza wagonami

ŻELAZA

pochodzenia krajowego, przy krótkich terminach dostawy

NA SEZON JESIENNY

poleca P. T. 4966 2 2

wazelinę do skóry, czernidło do butów, pastę do obuwia, masę franc. na posadzki

fabryka mydła, smarów i artykułów chemicznych

KOTWICA

W KRAKOWIE, UL. LUBOMIRSKIEGO L. 41.

Fabryka mydeł toaletowych, perfum i kosmetyków

T-wa „FORNARINA"

WARSZAWA
założona w 1868 roku
poleca znane z dobroci swojej:
Mydło wazelinowe Nr 1902
Mydło dla pracujących Nr 308
Mydła kwiatowe różnych zapachów
Wody kolońskie czyste: podwójną, potrójną i poczwórną
Wody kwiatowe różnych zapachów
Perfumy do najwykwintniejszych
Végétal i wodę chinową do włosów
Eliksir i proszek do zębów
Puder i inne kosmetyki
Żądać wszędzie! 4639 2 2

Krawczyni samodzielna, pierwszorzędna siła (także futra) szuka roboty z chęcią na wyjazd. Zgłoszenia pod „Krawczyni 1000" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5731 2 2

Od 1 stycznia 1922 poszukuje się

kierownika

do fabrykacji dachówek i cegieł w Cegielni mieszczańskiej w Tarnowie. Odpisy świadectw pożądane — nadsyłać do dyrekcji cegielni mieszczańskiej Tarnów 2. 5716 3 3

Parcela budowlana około 600 sążni, w Podgórzu, od ul. Kalwaryjskiej i ul. Krasickiego, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Aleja Krasińskiego 1. 13, III p., drzwi na lewo. 5724 2 3

Inżyniera

lub **technika budowlanego** obznajomionego z robotami żelbetowemi, poszukuje przedsiębiorstwo budowlane. Reflektanci zechcą przesłać zgłoszenia z podaniem warunków, oraz dokładnych danych co do studjów i praktyki do Administracji „Nowej Reformy" pod **„Technik budowlany"**. 5725 2 2

Kupię

pled

Wiadomość pod **„Pled"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" 5703 4 0

Podszewki efektowne, welwety oraz barchany po cenach przystępnych. Kraków, ul. Brzozowa 4, I piętro. 5618 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 6, I p., w oficynie 5199 7 20

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 50 8 0

Absolwent szkoły kupieckiej w Bielej, z jednoroczną praktyką poszukuje zaraz posady magazyniera lub pomocnika książkowego Zgłoszenia pod **„A. B."** przyjmuje Admin „N. Reformy". 5731

Uczę stenografji polskiej i niemieckiej. — Zgłoszenia pod **„Stenografja"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5729

6-miesięczny kurs języków, francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Wpisy przyjmuje Zarząd Grodzka 60, Szkoła ewangelicka, od 6—7. 5706

Kupię

duży majątek ziemski

we wschodniej Małopolsce, tylko pierwszorzędnego gruntu. 5602 3 1

Zgłoszenia pod **„Gute Valuta P. G. 2594"** przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga II.**, Vacl. nam., Palais Koruna

BIURO OGŁOSZEŃ

MARJANA HUPCZYCA
Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej) przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.
Przybory szkolne i kancelaryjne.
Kolektura loterji klasowej. Sprzedaż milionówek.
Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży. 5170 3 3

OLEJE

maszynowe, transmisyjne i cylindrowe, oraz wszelkie artykuły techn. po cenach przystępnych poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
Spółka z ograniczoną odpow. 5565 4 8
KRAKÓW, ULICA STRASZEWSKIEGO L. 2.

Rutynowana buchalterka

z dłuższą praktyką, przyjmie posadę zaraz w charakterze buchalterki (także jako siła pomocnicza) lub korespondentki. Pisze biegle na maszynie. — Zgłoszenia w Biurze ogłoszeń „Prasa", Kraków, ul. Karmelicka 16 pod **„Księgowość"** lub w biurze amerykańskiem przy ul. Karmelickiej 46, II. p. w godzinach między 11—12 przed południem. 5710

JULJAN TOKAR

biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska
Kosydarskiego
Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574
I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe centralne ogrzewania, piece i t. p.;
II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny nasiadowki, urządzenia kąpielowe i t. p.
(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4

ŚWIEŻO WYDANY

KATALOG KSIĄŻEK

bibljoteki naukowej i literackiej. **J. Gumplowicz, Kraków, plac WW. Świętych 8, telefon 2372**, podaje w systematycznym układzie spis dzieł, znajdujących się w wypożyczalni, tejże bibljoteki
Wypożyczalnia posiada wszystkie nowości wydawnicze. 5056

NAJELEGANTSZE WYKONANIE **FUTER**
DAMSKICH I MĘSKICH
ZAPEWNIA DYPLOMOWANY W PARYŻU KUŚNIERZ
TADEUSZ SIERPIŃSKI
KRAKÓW, TYLKO FLORJAŃSKA 32
OFICYNY, NA PIĘTRZE.
4943 3 3

Ogłoszenie.

Gmina izraelicka w Krakowie zamierza wypuścić w dzierżawę na rok 1922 „Nową łaźnię ludową" przy ulicy Paulińskiej l. 28.

Oferty przy podaniu wysokości oferowanego czynszu dzierżawnego należy złożyć w kancelarji Gminy izraelickiej najpóźniej do dnia 30 go listopada 1921 r. włącznie, przy równoczesnem złożeniu wadjum 10% oferowanego czynszu dzierżawnego.

Rada wyznaniowa zastrzega sobie prawo przyjęcia którejkolwiek oferty bez względu na jej wysokość, względnie nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert.

Z oferentem, którego oferta zostanie przyjętą, spisany zostanie do dni 14 tu od dnia przyjęcia oferty kontrakt dzierżawy.

Warunki dzierżawy przeglądać można w kancelarji Gminy izraelickiej.

Kraków, dnia 2 listopada 1921 r.

Prezydjum Gminy izraelickiej w Krakowie.
5711

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 11. Redaktor Drukarni C. K. Górski.